

Protokół nr XXIX/08
z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 maja 2008 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Dworcowej 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Nagrody za osiągnięcia i wysokie wyniki sportowe w roku 2007 – uroczystość wręczenia aktów przyznania.
3. Stwierdzenie quorum.
4. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Przyjęcie protokołów z XXVII i XXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
7. Ustalenie porządku obrad.
8. Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:
 - a) Pani Reginie Fajfer i Panu Januszowi Fajfer (uchwała),
 - b) Pani Krystynie Gajewskiej i Panu Janowi Bronisławowi Gajewskiemu (uchwała),
 - c) Pani Zofii Gielnik i Krystynie Koralewskiej oraz Panu Ryszardowi Stanisławowi Gielnik, Bogusławowi Gielnik i Leszkowi Maciejowi Gielnik (uchwała),
 - d) Panu Marianowi Piotrowi Jezioreckiemu (uchwała),
 - e) Panu Markowi Kołodziejowi (uchwała),
 - f) Pani Marii Grażyny Kordylewskiej i Panu Mirosławowi Kazimierzowi Kordylewskiemu (uchwała),
 - g) Pani Janinie Pawłowskiej i Panu Wojciechowi Jerzemu Pawłowskiemu oraz Pani Bogusławie i Panu Zbigniewowi Paszkowiak (uchwała),
 - h) Pani Danucie Przybył i Pani Małgorzacie Marciniak (uchwała),
 - i) Pani Barbarze Staszak i Panu Sławomirowi Staszak (uchwała),
 - j) Pani Eulalii Stefaniak, Pani Małgorzacie Jeziorskiej oraz Panu Janowi Stefaniak, Tomaszowi Stefaniak (uchwała),
 - k) Pani Ewie Śpiączka (uchwała),
 - l) Pani Dorocie Urszuli i Panu Benedyktowi Witoldowi Grzywacz (uchwała).
9. Nadanie nazwy ulicy w Mosinie (uchwała).
10. Wyrażenie zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej (uchwała).
11. Plan Odnowy Miejscowości Czapury (uchwała).
12. „Lokalny Program Rewitalizacji dla miasta Mosiny na lata 2008 – 2013” (uchwała).
13. Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ul. Leszczyńskiej w Mosinie (uchwała).
14. Wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego (uchwała).
15. Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).
16. Utworzenie celowego związku gmin pod nazwą Związek Międzygminny „Schronisko dla Zwierząt – SCHRONISKO” (uchwała).
17. Przyjęcie statutu Związku Międzygminnego „Schronisko dla Zwierząt – SCHRONISKO” (uchwała).

18. Zmiana uchwały nr XXV/153/08 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektóre inne składniki wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).
19. Procedura uchwalania budżetu (uchwała).
20. Wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).
21. Zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. (uchwała).
22. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 24 kwietnia do 29 maja 2008 r.
23. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
24. Zapytania i wnioski radnych.
25. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości i mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Nagrody za osiągnięcia i wysokie wyniki sportowe w roku 2007 – uroczystość wręczenia aktów przyznania.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Mosinie w końcówce 2007 r. usilnie pracowała nad tym, aby do sukcesów „naszych” najmłodszych mieszkańców „naszej” gminy wypracować odpowiedni dokument. Ten dokument został wypracowany uchwałą Rady Miejskiej w Mosinie 28 grudnia 2007 r., a wszedł w życie w miesiącu „marcu”. Ten poślizg wynikał z tego, że w dopiero w tym miesiącu „w dzienniku urzędowym województwa poznańskiego” ukazała się ta uchwała. Stąd też sprawie można było nadać dalej bieg urzędowy. Na to był poświęcony cały miesiąc kwiecień i dzisiaj „mamy” do czynienia z finałem działalności, tak komisji rady gminy, jak i całej Rady Miejskiej w Mosinie, która „taką” uchwałę podjęła.

Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemar Demuth przedstawił osiągnięcia i wyniki sportowe w roku 2007 Maksymiliana Wiśniewskiego, za które przyznana mu została III nagroda pieniężna w wysokości 1.000,00 zł. Następnie Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer wraz z Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Mosinie Danutą Białas oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Jackiem Szeszułą i Kierownikiem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemarem Demuthem wręczyli Maksymilianowi Wiśniewskiemu akt przyznania III nagrody za osiągnięcia i wysokie wyniki sportowe w roku 2007 wraz z nagrodą książkową.

Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemar Demuth przedstawił osiągnięcia i wyniki sportowe w roku 2007 Anny Janik, za które przyznana jej została II nagroda pieniężna w wysokości 1.500,00 zł. Następnie Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer wraz z Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Mosinie Danutą

Białas oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Jackiem Szeszułą i Kierownikiem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemarem Demuthem wręczyli Annie Janik akt przyznania II nagrody za osiągnięcia i wysokie wyniki sportowe w roku 2007 wraz z nagrodą książkową.

Kierownik Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemar Demuth przedstawił osiągnięcia i wyniki sportowe w roku 2007 Michała Idziaka, za które przyznana mu została I nagroda pieniężna w wysokości 2.000,00 zł. Następnie Burmistrz Gminy Mosina Zofia Springer wraz z Przewodniczącą Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Mosinie Danutą Białas oraz Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Jackiem Szeszułą i Kierownikiem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie Waldemarem Demuthem wręczyli Michałowi Idziakowi akt przyznania I nagrody za osiągnięcia i wysokie wyniki sportowe w roku 2007 wraz z nagrodą książkową.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła złożył gratulacje i podziękowanie nagrodzonym sportowcom. Następnie zarządził przerwę w obradach.

do punktu 3. – Stwierdzenie quorum.

Po wznowieniu XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła na podstawie listy obecności stwierdził, że w XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 20 radnych, co stanowi 95,24% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej. Nieobecny był radny Jan Marciniak z przyczyn prywatnych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 4. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby funkcję członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej pełnili radni:

- a) Paweł Przybył,
- b) Waldemar Waligórski.

W związku z tym, że wyżej wymienieni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych kandydatur, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Pawła Przybyła oraz kandydaturę radnego Waldemara Waligórskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, wybrała Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną w składzie: radny Paweł Przybył i radny Waldemar Waligórski.

do punktu 5. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła przypomniał, że nadzorującą sporządzenie protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie była radna Krystyna Szczygieł-Nowak. Obecnie nadzór przechodzi na radnego Jerzego Falbierskiego.

W związku z tym, że nie zostały zgłoszone inne kandydatury, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Jerzego Falbierskiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”, wybrała radnego Jerzego Falbierskiego do nadzorowania sporządzenia protokołu z XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Przyjęcie protokołów z XXVII i XXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radna Krystyna Szczygieł-Nowak oświadczyła, że nie wnosi uwag do protokołu z XXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła zaproponował, aby protokół z XXVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie został przyjęty przez nią bez odczytania i poddał swój wniosek pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że kolejną XXVIII sesją Rady Miejskiej w Mosinie, była sesja uroczysta, do której nie został wybrany radny nadzorujący sporządzenie z niej protokołu. Oświadczył przy tym, że przeczytał on ten protokół i nie wnosi do niego żadnych uwag. W związku z tym zaproponował, aby protokół z XXVIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie został przyjęty przez nią bez odczytania i poddał swój wniosek pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

do punktu 7. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że „państwo radni” zgodnie „z ustawowym” terminem otrzymali porządek obrad. Wyraził przy tym przekonanie, że zapewne ten porządek jest bogaty w swojej treści. Następnie odczytał art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w brzmieniu: „Na wniosek wójta, przewodniczący rady gminy jest obowiązany wprowadzić do porządku obrad najbliższej sesji rady gminy projekt uchwały, jeżeli wpłynął on do rady gminy co najmniej 7 dni przed dniem rozpoczęcia sesji rady”. W związku z powyższym, że wszystko zostało zachowane i dochowane według prawa, „mamy” taki bogaty porządek obrad. Dlatego też „od nas” będzie zależało, jak długo będzie trwała XXIX sesja Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych wniosków, uwag i pytań, proponowany stał się obowiązującym porządkiem XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 8. – Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły na temat projektów uchwał dotyczących wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności: Pani Reginie Fajfer i Panu Januszowi Fajfer, Pani Krystynie Gajewskiej i Panu Janowi Bronisławowi Gajewskiemu, Pani Zofii Gielnik i Krystynie Koralewskiej oraz Panu Ryszardowi Stanisławowi Gielnik, Bogusławowi Gielnik i Leszkowi Maciejowi Gielnik, Panu Marianowi Piotrowi Jezioreckiemu, Panu Markowi Kołodziejowi, Pani Marii Grażynie Kordylewskiej i Panu Mirosławowi Kazimierzowi Kordylewskiemu, Pani Janinie Pawłowskiej i Panu Wojciechowi Jerzemu Pawłowskiemu oraz Pani Bogusławie i Panu Zbigniewowi Paszkowiak, Pani Danucie Przybył i Pani Małgorzacie Marciniak, Pani Barbarze Staszak i Panu Sławomirowi Staszak, Pani Eulalii Stefaniak, Pani Małgorzacie Jeziorskiej oraz Panu Janowi Stefaniak, Tomaszowi Stefaniak, Pani Ewie Śpiączka, Pani Dorocie Urszuli i Panu Benedyktowi Witoldowi Grzywacz.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że przed chwilą w swoim wystąpieniu Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna dopowiedziała to, czego nie ma w uzasadnieniach przedmiotowych uchwał. Natomiast jego zdaniem samo uzasadnienie może budzić pewne wątpliwości. Zawiera ono uzasadnienie faktyczne, natomiast według niego powinno to być uzasadnienie prawne. Zwrócił przy tym uwagę, że Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przed chwilą powiedziała, że jakby przyjęto zasadę udzielanie bonifikaty w wysokości 91% nie wspominając, iż ta ustawową wysokością

bonifikaty jest 90% i na wniosek rady gminy, burmistrz może tę bonifikatę zwiększyć. Jego zdaniem jest to bardzo istotne i powinno się znaleźć w uzasadnieniu. On sam czytając to uzasadnienie zrozumiał, że burmistrz może, zgodnie z wymogami prawa, udzielić tej bonifikaty w wysokości 91%. Jego ten procent tak zafrapował, że postanowił on sprawę zgłębić, w wyniku czego jego zdaniem jest to uzasadnienie niedostateczne. Drugie pytanie – jego interesowałyby sposób ustalenia przeciętnego dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie. Chciałby on się dowiedzieć, czy w tej sprawie obowiązują jakieś ministerialne instrukcje, czy nie i jakie środki dowodowe pozyskuje się dla udokumentowania tego.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, że każda uchwała posiada „na początku” podstawę prawną: o samorządzie gminnym, o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości – są podane artykuły i jej zdaniem uzasadnienie jest wystarczające. Natomiast zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, tylko rada gminy może udzielić „takiej” bonifikaty, a zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, jeżeli ktoś złoży wniosek i użytkowanie wieczyste uzyskał przed dniem 5 grudnia 1990 r., to z mocy prawa przysługuje mu bonifikata wysokości 50%. Natomiast 90% przysługuje również osobie fizycznej, której dochód miesięczny na jednego członka rodziny w gospodarstwie domowym nie przekracza przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za ostatnie pół roku w roku poprzedzającym rok żądania tego przekształcenia. Jeżeli chodzi o to, jaka była to kwota w 2007 r., to wynosiła ona 2.417,00 zł. „Ustawa” również „mówi”, że tylko rada gminy może udzielić wyższej bonifikaty niż 50% i 90%. Natomiast uzasadnienie jest wyczerpujące, być może „państwo oczekujecie” dłuższego uzasadnienia. Jeśli tak, to nie ma problemu.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że nie będzie on podejmował polemiki, ale jest przekonany, iż uzasadnienie mimo wszystko nie zawiera wszystkich tych elementów, które przynajmniej jego zdaniem, tego wymagają. Nie jest to bowiem czytelne, choć są powołane odpowiednie i prawidłowe przepisy. Tylko na to chciał on zwrócić uwagę i chciał on prosić „pana mecenasa”, żeby się ewentualnie odniósł do jego stanowiska.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, że jeżeli radni życzyliby sobie, żeby było pełniejsze uzasadnienie, to „referat” dostosuje się do tego zgodnie z życzeniem.

Radny Paweł Przybył oświadczył, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad projektem uchwały związanym z punktem 8 h) porządku XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała wszystkie projekty uchwał dotyczące wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, które znalazły się w porządku XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik zwrócił uwagę, że on tych projektów uchwał nie opiniował, tylko inny radca prawny. Stwierdził przy tym, że ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości jest bardzo trudnym aktem prawnym i prawnicy też mają z nią kłopoty. Być może, że nie zna on skali, ale prawdopodobnie kilkaset „takich” uchwał może się pojawić, gdyż takich działek, na które są zawarte umowy o użytkowaniu wieczystym, jest wiele. Tak więc będzie się to powtarzało prawdopodobnie wielokrotnie i jeżeli byłaby „tutaj” taka wola, czy omówić „to” szerzej może „na komisjach”, to rzeczywiście to uzasadnienie można zrobić szersze, żeby „te” reguły były jawne.

a) Pani Reginie Fajfer i Panu Januszowi Fajfer (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Reginie Fajfer i Panu Januszowi Fajfer od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/163/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Reginie Fajfer i Panu Januszowi Fajfer od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

b) Pani Krystynie Gajewskiej i Panu Janowi Bronisławowi Gajewskiemu (uchwała),

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Krystynie Gajewskiej i Panu Janowi Bronisławowi Gajewskiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/164/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Krystynie Gajewskiej i Panu Janowi Bronisławowi Gajewskiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

c) Pani Zofii Gielnik i Krystynie Koralewskiej oraz Panu Ryszardowi Stanisławowi Gielnik, Bogusławowi Gielnik i Leszkowi Maciejowi Gielnik (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Zofii Gielnik i Krystynie Koralewskiej oraz Panu Ryszardowi Stanisławowi Gielnik, Bogusławowi Gielnik i Leszkowi Maciejowi Gielnik od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/165/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Zofii Gielnik i Krystynie Koralewskiej oraz Panu Ryszardowi Stanisławowi Gielnik, Bogusławowi Gielnik i Leszkowi Maciejowi Gielnik od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

d) Panu Marianowi Piotrowi Jezioreckiemu (uchwała),

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Panu Marianowi Piotrowi Jezioreckiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/166/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Panu Marianowi Piotrowi Jezioreckiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

e) Panu Markowi Kołodziejowi (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Panu Markowi Kołodziejowi od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/167/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Panu Markowi Kołodziejowi od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

f) Pani Marii Grażyny Kordylewskiej i Panu Mirosławowi Kazimierzowi Kordylewskiemu (uchwała),

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Marii Grażynie Kordylewskiej i Panu Mirosławowi Kazimierzowi Kordylewskiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/168/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Marii Grażynie Kordylewskiej i Panu Mirosławowi Kazimierzowi Kordylewskiemu od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

g) Pani Janinie Pawłowskiej i Panu Wojciechowi Jerzemu Pawłowskiemu oraz Pani Bogusławie i Panu Zbigniewowi Paszkowiak (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Janinie Pawłowskiej i Panu Wojciechowi Jerzemu Pawłowskiemu oraz Pani Bogusławie i Panu Zbigniewowi Paszkowiak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/169/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Janinie Pawłowskiej i Panu Wojciechowi Jerzemu Pawłowskiemu oraz Pani Bogusławie i Panu Zbigniewowi Paszkowiak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

h) Pani Danucie Przybył i Pani Małgorzacie Marciniak (uchwała),

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Danucie Przybył i Pani Małgorzacie Marciniak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/170/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Radny Paweł Przybył nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Danucie Przybył i Pani Małgorzacie Marciniak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

i) Pani Barbarze Staszak i Panu Sławomirowi Staszak (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Barbarze Staszak i Panu Sławomirowi Staszak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/171/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Barbarze Staszak i Panu Sławomirowi Staszak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

j) Pani Eulalii Stefaniak, Pani Małgorzacie Jeziorskiej oraz Panu Janowi Stefaniak, Tomaszowi Stefaniak (uchwała),

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Eulalii Stefaniak, Pani Małgorzacie Jeziorskiej oraz Panu Janowi Stefaniak, Tomaszowi Stefaniak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/172/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Eulalii Stefaniak, Pani Małgorzacie Jeziorskiej oraz Panu Janowi Stefaniak, Tomaszowi Stefaniak od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

W tym momencie Salę Reprezentacyjną opuścił radny Waldemar Wiązek i radny Tomasz Żak, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 18 radnych.

k) Pani Ewie Śpiączka (uchwała),

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Ewie Śpiączka od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/173/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Ewie Śpiączka od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

l) Pani Dorocie Urszuli i Panu Benedyktowi Witoldowi Grzywacz (uchwała).

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Dorocie Urszuli i Panu Benedyktowi Witoldowi Grzywacz od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/174/08 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty Pani Dorocie Urszuli i Panu Benedyktowi Witoldowi Grzywacz od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Nadanie nazwy ulicy w Mosinie (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „przewodniczący osiedla” wyraził opinię w sprawie propozycji nazwy ulicy zawartej w przedmiotowym projekcie uchwały.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna stwierdziła, że tak, z tym, iż nie ma ona informacji pisemnej. Rozmawiała ona jednak z „przewodniczącym zarządu” – nie ma przeszkód co do nazwy, jeżeli mieszkańcy sobie tego życzą.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski powiadomił, że Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 26 maja br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały dotyczący nadania nazwy „Cedrowa” ulicy w Mosinie.

Radny Paweł Przybył zwrócił uwagę, że jest to ulica, która leży w gestii zaopiniowania Zarządu Osiedla nr 2 w Mosinie. Stwierdził przy tym, że „nie otrzymaliśmy” projektu tej uchwały do zaopiniowania, jednak pracownik Urzędu Miejskiego w Mosinie zadzwonił do Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 2 w Mosinie i poinformował o tej sprawie. Przewodniczący stwierdził, że jeżeli mieszkańcy wyrażają zgodę, to nie ma żadnego problemu. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby w przyszłości zarząd osiedla otrzymywał „te” dokumenty wcześniej.

Radny Marian Kunaj zwrócił się do będącego członkiem Zarządu Osiedla nr 2 w Mosinie – radnego Pawła Przybyła o wyjaśnienie, czym się „rada” kierowała, gdyż „tam” jego zdaniem nie ma ani jednego cedra. Zapewnił przy tym, że generalnie nie jest on przeciwny, ale coś się trzeba kierować.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że jest to nazwa nadana przez „pracowników urzędu” w porozumieniu, jak on rozumie, z mieszkańcami. „My jako zarząd też zastanawialiśmy się”, gdyż nie ma „tam” żadnych cedrów. Zwrócił przy tym uwagę, że jest tak samo też ulica „Platanowa”, choć nie ma na niej żadnych platanów, w związku z czym w tej kwestii prosiłby on, aby kierować swoje pytania do „urzędu”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna zwróciła uwagę, że to nie „pracownicy”, tylko „przyjeliśmy” propozycję mieszkańców. Chciała ona to sprostować, żeby potem ktoś nie odebrał, iż pracownicy narzucają.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/175/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

W tym momencie na Salę Reprezentacyjną przybył radny Tomasz Zak, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 19 radnych.

do punktu 10. – Wyrażenie zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej.

Radny Kordian Kleiber stwierdził, że jak otrzymał on dokumenty na XXIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie obecny punkt porządku obrad zainteresował go najbardziej. Być może dlatego, że do materiałów dołączone zostało pismo p. Czajki, który „ten” teren od gminy

dzierżawi, przez 7 lat prowadząc „tam” kruszarnię betonu. Wówczas podpisał on umowę z gminą bezprzetargowo. Pismo p. Czajki jest skierowane właśnie do radnych, którzy mają podjąć decyzję. Z tego pisma dowiaduje się on dalej, że teren „ten” przed siedmiu laty został przez dzierżawcę uporządkowany, doprowadzony do użyteczności i aby mógł prowadzić działalność gospodarczą, trzeba było także ponieść niemałe koszty inwestycyjne. Przez te 7 lat przedsiębiorca ten współdziałał z władzami gminy, wywiązując się przy tym co do dnia z zapisów umowy i opłacając podatek od nieruchomości. Z pisma dowiedział on się także, że p. Czajka wykonał szereg nieodpłatnych prac na rzecz Gminy Mosina. Z tego, co on przeczytał, wynika, że było tego bardzo dużo. Jest on człowiekiem w wieku 63 lat i jak sam pisze, zbliża się „czas jego zawodowego zaangażowania”. Dlatego też właściwie przetarg stwarza pewien dyskomfort psychiczny dla tego starszego człowieka, gdyż nie ma pewności, że będzie nadal kontynuował rzetelną pracę, którą wykonuje. Wyraził przy tym przekonanie, że nie na wszystko należy patrzeć biurokratycznie „zza biurka”, gdyż oprócz paragrafów jest także człowiek. W tym właśnie przypadku doszedł on do wniosku, że czynnik ludzki powinien „tu” odgrywać wiodącą rolę. Na ten konkretny przypadek „spójrzmy” tak, aby widzieć człowieka, widzieć jego problem – z czym właściwie „mamy się identyfikować” podejmując „tę” uchwałę. Na jednej szali jest solidny, wywiązujący się ze swoich zobowiązań, starszy człowiek, wykonujący na dodatek wiele nieodpłatnych prac dla Gminy Mosina, a na drugiej szali – wątpliwe nieraz, nieżyciowe przepisy. On w każdym razie przechyla się na tę drugą szalę i będzie głosował za odrzuceniem uchwały dotyczącej trybu przetargowego. Prosi on jednocześnie kolegów o zastanowienie się nad tym.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że jest taka sytuacja, iż on znowu nie opiniował „tego” projektu uchwały, ale nie wiadomo mu, czy chodzi o to, że uchwała „mówi” o trybie przetargowym. W związku z tym niekoniecznie „ta” osoba, która dotychczas „tę” działalność prowadzi, może „w tym” przetargu zaproponować cenę najwyższą. Teraz jest kwestia taka, że jeżeli wola Rady Miejskiej w Mosinie byłaby taka, „żeby w drodze bezprzetargowej”, to wówczas „ta” uchwała musiałaby brzmieć inaczej i „tutaj” jest problem. Nie potrafi on w tej chwili powiedzieć na 100%, czy w ogóle można podjąć uchwałę o trybie bezprzetargowym. To, co mówił Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna – sytuacja do roku 2001 wyglądała w ten sposób, że burmistrz mógł wynajmować nieruchomości na okres 3 lat i po upływie 3 lat, na kolejne 3 lata i po tych 3 latach, znowu na kolejne 3 lata. Ustawodawca „w art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a)” ustalił jednak w ten sposób: „uchwała rady gminy jest wymagana również w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat, strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość”. To, co „pan radny” przeczytał, to sugestia była taka, żeby „ta” osoba kontynuowała, tym samym prowadziła swoją działalność. Stwierdził przy tym, że mógłby on ewentualnie sprawdzić, czy istnieje „taka” możliwość.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna zwróciła uwagę, że ten temat też był rozpatrywany „na komisjach”. „Ta” uchwała jest jednak dalej idąca, aby „dać” w drodze przetargowej. Natomiast rada gminy „może bezprzetargowo” określając daną osobę z imienia i z nazwiska.

Radny Marian Kunaj zwrócił się z prośbą o zarządzenie przerwy.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła przychylił się do powyższego wniosku i zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła uchwałę w powyższej sprawie 1 głosem „przeciw”, przy 18 głosach „wstrzymujących się”.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Plan Odnowy Miejscowości Czapury (uchwała).

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Czapury.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, kto jest autorem analizy SWOT miejscowości Czapury.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji powiadomił, że wyjściową propozycję opracował on w konsultacji z ekspertem WOKiSS-u, natomiast ostatecznie ustalenia konsultowane były ze wszystkimi mieszkańcami, stowarzyszeniami i radą sołectką.

Radny Paweł Przybył zwrócił uwagę, że w Planie Odnowy Miejscowości Czapury do silnych stron została zaliczona duża ilość prężnych organizacji pozarządowych: Nadwarciańskie Stowarzyszenie Obywatelskie, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Jedność” Czapury – Wiórek, Wiejskie Stowarzyszenie Integracyjne „WIESTIN”. Tak więc są to niejako „plusy”. Z drugiej strony „mamy tutaj” w jednym z celów strategicznych Planu Odnowy Miejscowości Czapury, zapis w brzmieniu: „Dla mieszkańców Czapur wzrastającym problemem jest niska integracja mieszkańców”. Tak więc z jednej strony są organizacje i „piszemy”, że jest duża liczba organizacji pozarządowych, a z drugiej strony ta integracja jest słaba.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji stwierdził, że chodzi tu o to, że brakuje miejsca dla tych organizacji pozarządowych. W tym sensie zostało to napisane.

Radny Paweł Przybył zauważył, że tak, tylko to pierwsze zdanie, iż dla mieszkańców Czapur wzrastającym problemem jest niska integracja mieszkańców, a z drugiej strony jest duża ilość organizacji pozarządowych. On wprawdzie czyta drugie zdanie, że brakuje wyraźnie „przyjaznego” miejsca – to się zgadza, ale to pierwsze zdanie stanowi przeciwieństwo analizy SWOT silnych stron, przynajmniej według niego. Zwrócił też uwagę, że w analizie SWOT w silnych stronach „mamy” stosunkowo silny rynek pracy, Zapytał przy tym, czy jest on stosunkowo silny w stosunku do Poznania, czy Mosiny.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji poinformował, że w stosunku „do województwa”. Stwierdził przy tym, że jeżeli „mówimy” o rynku pracy, to sytuacja dotycząca bezrobocia będzie jednym z kryteriów dzielenia dofinansowania „w tym programie”, jako że „odnosimy się” tutaj” wielkością bezrobocia w powiecie do całości województwa, to „tutaj” akurat to bezrobocie jest stosunkowo niskie, aczkolwiek nie ma danych statystycznych, które „mówią” o bezrobociu konkretnie we wsi Czapury.

Radny Paweł Przybył zauważył, że w Planie Odnowy Miejscowości Czapury znalazł się zapis, iż dokument był konsultowany ze społecznością wsi, reprezentowaną przez proboszcza, dyrektora szkoły oraz przedstawicieli stowarzyszeń działających na obszarze wsi Czapury. Zwrócił się przy tym do Sołtysa Sołectwa Czapury Waldemara Waligórskiego o wyjaśnienie, czy odbyło się spotkanie, czy też spotkania z mieszkańcami.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski powiadomił, że odbyło się spotkanie, odbyło się zebranie wiejskie, spotkania rady sołectkiej.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, ile szacunkowo osób uczestniczyło w tych spotkaniach.

Sołtys Sołectwa Czapury Waldemar Waligórski poinformował, że w zebraniu wiejskim uczestniczyło, o ile on się nie myli, 85 osób.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski powiadomił, że Plan Odnowy Miejscowości Czapury został zatwierdzony przez zebranie wiejskie mieszkańców wsi Czapury w dniu 7 maja 2008 r. Obecnych było 47 mieszkańców, co stanowi quorum związane ze statutem sołectwa. „Za” było czterdziestu pięciu, a dwóch się wstrzymało od głosu.

Radny Marian Jabłoński zwrócił się o wyjaśnienie, kiedy podjęto prace nad Planem Odnowy Miejscowości Czapury.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji poinformował, że „w marcu”.

Radny Marian Jabłoński zwrócił się o wyjaśnienie, gdzie i kiedy zostało ogłoszone ogłoszenie chyba marszałka województwa o terminie składania wniosków, jaki jest termin składania wniosków.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji powiadomił, że nie ma terminu, jeszcze nie ma o tym informacji, to znaczy termin jest wyznaczony 12 dni przed ogłoszeniem konkursu i wtedy „będziemy mieli” informację o ostatecznym terminie składania wniosków.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że dla niego jest to bardzo dobry materiał faktograficzny, ale cała reszta, biorąc pod uwagę ewentualne „nasze” zobowiązania, to jest „koncert życzeń”. Chciałby on zapytać, dlaczego – chodzi oczywiście o świetlicę, która jest wsi Czapury potrzebna, co jest poza dyskusją, ale „tam” jest wiele innych zadań wyrażonych kwotowo. Jeżeli bowiem ma on głosować za „tym” dokumentem i firmować, to on musi się z tych zobowiązań, a właściwie nie on, tylko ktoś, na kogo on będzie głosował – wywiązać. To jest bowiem, jak obliczył – „15 milionów”. Zwrócił też uwagę, że jest „tam” zadanie polegające na zorganizowaniu „tego” placu imprezowego. Tymczasem ten plac imprezowy jest zorganizowany przy słupie linii elektroenergetycznej. Stwierdził przy tym, że on nie wie, czy w ogóle powinny być „w tym” miejscu jakiegokolwiek spotkania organizowane. Pytał on bowiem ludzi, którzy się „na tym” znają i nieformalnie wyrażali swoją wątpliwość, że coś takiego w ogóle nie powinno „tam” mieć miejsca ze względu na oczywiste zagrożenie. Wyraził także przekonanie, że taki plan powinien powstać dla wszystkich miejscowości. Tak on rozumie. Jedynym argumentem sporządzenia dokumentu jest świetlica, ale jest jednak cała reszta. Mieszkańcy przyjmując, głosując, są przekonani, że w najbliższym czasie „spłynie” do Czapur „góra pieniędzy”. Zapewnił przy tym, że on nie mówi tego ze względu na to, iż tak myśli, tylko dlatego, że to od mieszkańców Czapur słyszał i ich przekonywał. Jeżeli „chcemy przyjąć taki dokument”, „za chwilę” dokument wsi Daszewice, Nowinki, Mieczewo, Radzewice – wszyscy mają potrzeby – to go „głosujemy”. On nie neguje „tych” potrzeb – jest on „za”, ale „nas” na to nie stać. Jest on wręcz zdumiony. Stwierdził przy tym, że imponuje mu tempo, w jakim dokument powstał i życzyłby sobie, aby w takim tempie wszystkie ważne dokumenty powstawały.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji zapewnił, iż „my tłumaczyliśmy” mieszkańcom, że dodawanie jakiegokolwiek inwestycji do „tego” dokumentu nie oznacza, iż ta inwestycja zostanie zrealizowana. „Państwo” środki na inwestycje „rezerwujecie” w budżecie gminy. To jest ten dokument, który, jak on sądzi, „powinniśmy traktować” jako dokument zadaniowy do sfinansowania z funduszy europejskich i w żadnej innej formie on „tego” dokumentu nie widzi. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi opublikowało instrukcję do planów rozwoju miejscowości do „tego” dokumentu i „tutaj” zgodnie z czwartym punktem ma występować opis zadań inwestycyjnych na okres co najmniej siedmiu lat. W takim opisie musi być zawarta między innymi mapa, cel, przeznaczenie, harmonogram realizacji. Tak więc „pewne rzeczy” są zawarte tylko życzeniowo, „my tego nie musimy wypełnić” i „tutaj” jakby „wszyscy wiemy”, że celem jest pozyskanie dofinansowania dla świetlicy wiejskiej,

natomiast „pozostałe rzeczy” stanowią jakby uzupełnienie, jak „nam się wydawało” – najbardziej realne i jest to skonsultowane z życzeniami mieszkańców na tych spotkaniach, o których on mówił. Jeśli chodzi o pozostałe miejscowości gminy, to jak najbardziej, te plany powinny zostać przygotowane.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że obecnie „posiadamy” plany rozwoju miejscowości dla Pecnej, Rogalinka, Krosinka oraz Rogalina i „będziemy kontynuowali”, gdyż nie wiadomo kiedy, jaki plan będzie „nam” potrzebny, aby był konieczny do występowania o środki finansowe.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że powinny być te działania koordynowane. „Nie powinniśmy” bowiem „wypisywać takich kwot” wielokrotnie, gdyż „nie możemy się zwyczajnie ośmieszać”.

Radna Krystyna Szczygieł-Nowak powiadomiła, że ona również uczestniczyła w opracowaniu „tego” materiału, może nie „w tych” wszystkich „tutaj” akurat finansowych sprawach. Nie mniej jednak taki wymóg był, tak jak „pan Piotr” powiedział, jest „to” zrobione zgodnie „z regulaminem”. Stwierdziła przy tym, że „na tej” sali bardzo często padają zarzuty, dlatego „nie robimy wniosków o pieniądze, nie korzystamy ze środków unijnych”. „Robimy”, ale takie są, a nie inne wymagania i z tego sobie „zdajemy sprawę”. Mieszkańcy – ci, którzy byli na zebraniu – zostali jasno poinformowani, zarówno przez sołtysa, jak i przedstawiciela Urzędu Miejskiego, o tym, jaki jest cel „tego”. Na temat „tego” placu też odbyła się dyskusja i na temat „tej” kwoty – ona też miała wątpliwości. Jednak z drugiej strony patrząc, jeżeli „regulamin” wyraźnie zakłada, że „w tym” programie muszą znaleźć się również życzenia mieszkańców. Patrząc na „tę” stronę, to one często są zawarte „w planie”. Na temat chodnika – będzie z Czapur do Poznania, na temat ul. Gromadzkiej – wszystko to „w planach” jest wyszczególnione. To nie znaczy, że są załatwione przez „radę”. O tym, że docelowo kanalizacja sanitarna – o tym też cały czas „mówimy”, o deszczowej też „mówimy”. Jest jeszcze wiele innych rzeczy, chodniki, ścieżki pieszo-rowerowe. Głównie chodziło „tutaj” o „tę” salę środowiskową, o pozyskanie środków finansowych – ona zdaje sobie sprawę, że to, iż „myśmy opracowali taki materiał”, to wcale nie znaczy, że „my” te pieniądze „otrzymamy”. Prawdopodobnie „możemy też gdzieś odpaść w przedbiegach”, ale „ten” materiał przynajmniej, tak jak radny Marian Jabłoński zauważył, z czego ona bardzo się cieszy, ta część merytoryczna, opisowa, jest już tak dopracowana, że w każdej chwili opracowując nowy wniosek, „będziemy mogli z tego skorzystać”. Jest to już ogromny „plus”. Jest to ogromny wysiłek wielu osób, które uczestniczyły „w tych” spotkaniach. Ona pamięta, że zebranie wiejskie naprawdę bardzo przychylnie się odniosło „do tego”, a zawsze będą „w tej” sytuacji ludzie, którzy będą patrzyli z niedowierzaniem.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, ile do tej pory Mosina pozyskała środków unijnych na przedsięwzięcia, na wejście w „twarde” przedsięwzięcia infrastrukturalne, licząc od zmiany ustroju „w naszym” kraju.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji poinformował, że gmina pozyskała środki finansowe z programu „banku światowego” na jeden z remontów, w tej chwili nie pamięta on w jakiej kwocie. Natomiast z pozostałych środków nie było żadnych pieniędzy.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, czy oznacza to, że było „zero” złotych ze środków unijnych na przedsięwzięcia infrastrukturalne do tej pory.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji odpowiedział twierdząco.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że przedwczoraj „mieliśmy przyjemność otwierać” Centrum Edukacji w miejscowości Świątniki, która powstała, jej wyposażenie jest całkowicie ze środków pozyskanych z Unii Europejskiej. Szkoły również pozyskują środki finansowe na sale komputerowe. Natomiast środki europejskie były środkami najpierw przedakcesyjnymi i gmina nie wystąpiła z żadnym projektem – przestudiowała ona protokoły „z zarządów i z sesji”, gdzie jej poprzednicy twierdzili, że są tak nikłe szanse

pozyskania, iż nie będą przygotowywali – jest to materiał do sprawdzenia, natomiast „my” chyba „przygotowaliśmy panie Piotrze”, coś koło dziesięciu wniosków. Niestety „tracimy” z dochodem na jednego mieszkańca i niskim bezrobociem. Jeżeli ktoś się tym interesuje, to wie, że dopiero zostało ogłoszone jedno „rozdanie”, w którym „mogliśmy wystartować” – „przygotowaliśmy” wniosek na „13 i pół milionów” o wartości 3 i pół miliona – jest to połączenie ul. Krasickiego przez kanał do ul. Sęszewskiej, Konopnickiej, na razie „przeszliśmy” pierwszy formalny szczebel kwalifikacji, „czekamy” na te pozostałe szczeble. Zainteresowani wiedzą, że można zgłosić „w tym rozdaniu” tylko jeden wniosek. Jeżeli „złożymy” więcej, żaden z wniosków nie zostanie uwzględniony, nawet jeden. Ten jeden, o którym „piszemy teraz w merkuriuszu”, gdyż od wczoraj jest osiągalny, jest opisany.

Radny Paweł Przybył przypomniał, że jego pytanie brzmiało: ile euro, jakie środki udało się uzyskać Mosinie do dzisiejszego dnia z funduszy Unii Europejskiej na projekty infrastrukturalne i w ostatnim zdaniu Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji stwierdził, że „zero złotych” i to jest odpowiedź, którą on udzielił. Zwrócił się też do Piotra Przybysza z Referatu Inwestycji z zapytaniem, jak on widzi szanse powodzenia „tego” projektu w całości – Planu Odnowy Miejscowości Czapury.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji zwrócił uwagę, że zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach odnowy wsi, o przyznaniu pomocy decyduje suma uzyskanych punktów, przyznanych na podstawie następujących kryteriów: jeżeli podstawowy dochód podatkowy gminy, w której planowana jest realizacja operacji w przeliczeniu na 1 mieszkańca, obliczany zgodnie z przepisami o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, kształtuje się na poziomie: nie więcej niż 75% średniej krajowej otrzymuje 2 punkty, powyżej 75% średniej krajowej i nie więcej niż 100% średniej krajowej – 1 punkt, powyżej średniej krajowej – 0 punktów. Jeżeli bezrobocie w powiecie, na obszarze którego jest położona gmina, w której jest planowana realizacja operacji, w okresie ostatnich 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy było: wyższe od średniej w województwie – 2 punkty, równe ze średnią w województwie – 1 punkt, niższe od średniej w województwie – 0 punktów. Za kryterium regionalne „otrzymujemy” 2 punkty. Stwierdził przy tym, że to też nie jest określone w tej chwili oficjalnie, ale z pewnych przesłanek wynika, iż będzie to wielkość miejscowości i do 100 tysięcy mieszkańców miejscowości będą otrzymywały 2 punkty. Czwartym kryterium jest, jeżeli wnioskowana kwota dofinansowania operacji na każdym etapie jej realizacji wynosi nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowanych operacji – otrzymuje się 1 punkt. Zwrócił przy tym uwagę, że na 7 możliwych punktów „my jesteśmy” w stanie otrzymać 3. Te 3 punkty to jest jednocześnie minimum do tego, żeby w ogóle ubiegać się o dofinansowanie.

Radny Paweł Przybył zwrócił się o wyjaśnienie, czy został ten projekt dobrze przygotowany. Stwierdził przy tym, że jest „pan” głównym praktycznie „tutaj” udziałowcem przygotowania „tych” dokumentów – czy „ten” projekt jest dobrze przygotowany.

Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji wyraził przekonanie, że jego zdaniem jest on bardzo dobrze przygotowany.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jednak to wszystko nie znaczy, żeby coś takiego złożyć. Budzi to bowiem nadzieje niezależnie od tego, czy „to” zostanie przyznane. Oświadczył przy tym, że będzie on głosował przeciwko projektowi, nie dlatego, iż jest on przeciwko Czapurom i potrzebom, tylko jest on przeciwko „takim” nieuzasadnionym obietnicom.

Radna Barbara Czaińska poinformowała, że taki program, zresztą o tym już „pani burmistrz” mówiła i też „pracowaliśmy nad tym” bardzo dużo w Pecnej, bardzo długo – przy pomocy pracowników „urzędu” i na pewno to „mogą” powiedzieć, zresztą się wszystkim bardzo podobało, chodzi też o świetlicę, ponieważ tylko „mogliśmy z tych wszystkich przepisów”

właśnie świetlicę w budynku wielofunkcyjnym zrobić. Wiadomo jej też, iż uzupełniany był, ponieważ niektóre potem punkty – trzeba było jechać do „urzędu” – do Poznania – uzupełniać. „Myśleliśmy, że dostaniemy”, ponieważ nawet „tam” powiedziano, iż jest dobrze. Jednak niskie bezrobocie – to był główny punkt kryterium, dlatego „nam” nie przyznano. Tylko „możemy” potem mieć „na urząd”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że prosiłaby o konsekwencję – czy „mamy” być wyeliminowani i bez szans, czy też „tego” nie robić, gdyż ona tu czegoś nie rozumie.

Radna Barbara Czaińska powiadomiła, że „Pecna trzy lata temu robiła” i cały czas „wykonujemy i pracujemy nad tym”, gdyż „liczymy na jakieś szanse”, iż „takie coś” będzie. Szanse uzyskują nawet szkoły i nie w projektach, gdyż „pewne szkoły mają, tak piszą w projektach i pieniądze otrzymują”.

Radny Waldemar Waligórski oświadczył, że cieszy go, iż Plan Odnowy Miejscowości Czapury budzi takie zainteresowanie radnych. To oznacza, że coś się dzieje, coś zostało utworzone, nad czym można dyskutować. W imieniu mieszkańców wsi Czapury, rady sołeckiej chciał on prosić o zatwierdzenie „tego” projektu, mimo, że „mówicie państwo”, iż „tutaj” jest „książka życzeń”. On cieszyłby się naprawdę, gdyby jedna z inwestycji wpisanych „w tym” planie, „jedna rzecz” znalazła się w przyszłym roku w budżecie, „jedna rzecz”, połowa „tej rzeczy”. To „państwo radni decydujecie”, co jest w budżecie, jak wygląda budżet, a to jest „książka życzeń”, ale naprawdę mieszkańcy Czapur, rada sołecka, sołtys napiszą „książkę życzeń”, jeżeli będą mieli chociaż „troszkę” mniej pieniędzy.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że on polemizowałby z radnym Marianem Jabłońskim – mieszkańcy włożyli „w to” dużo trudu. Piotr Przybysz z Referatu Inwestycji powiedział, że jest to bardzo dobrze przygotowany plan, także on głosowałby „za” i zachęcałby do tego. Wyraził przy tym nadzieję, że Gmina Mosina w końcu coś pozyska ze środków europejskich i naprawdę, jeżeli jest to bardzo dobry projekt, to tylko należy głosować „za”.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że powszechnie są znane trudności w pozyskaniu środków finansowych z Unii Europejskiej i on w sprawie niskiej efektywności nie zabierał głosu. Stwierdził przy tym, że to, iż są nikłe szanse nie oznacza, że można „tam” wpisać wszystko. Dobrze przygotowany projekt powinien nie zakładać, że w razie przyznania środków finansowych gmina nie wywiąże się z tych zobowiązań, które „tam” są zapisane i tylko o to mu chodzi. Wyraził też przekonanie, że trzeba było „te wszystkie” wpisać – skoro można było tyle, to można było więcej. Jemu tylko chodzi o to, że zostały rozbudzone nadzieje. Gdyby się „tam” znalazła ta świetlica, na którą środki finansowe zostały przyznane i gmina sfinansuje, to „idźmy” dalej. Te zadania, które „tam” się znalazły są potrzebne, natomiast one – trzeba tak przyjąć – niosą za sobą pewne zobowiązania. On jako radny półtoraroczny, jak doliczy do „tych” zobowiązań Czapur „16” z tytułu rewitalizacji w Mosinie, to jaki „musielibyśmy mieć” budżet. Ktoś powie, że są nikłe szanse, ale jest to dokument i podchodzi on do tego poważnie. On nie chce „takich” dokumentów – on chce obiecać tyle, co może dać.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że „rozmawiamy” o budżetach, więc z jednej strony „mówimy” o planie rozwoju wsi, który jest docelowym niejako zredagowaniem i tak będzie realizowany w dziesięciu, piętnastu, czy dwudziestu lat. Natomiast drugi obszar, o którym „dyskutujemy”, to jest projekt, który „przygotowujemy” w celu pozyskania dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej. „Ten” projekt „mówi” o budowie świetlicy, żeby „ten” projekt złożyć, konieczny jest plan rozwoju wsi na kilkanaście, czy nawet na dziesięć najbliższych lat – z perspektywą. „Mówimy” o dwóch dokumentach – „składamy” do funduszy tylko i wyłącznie świetlicę, jeżeli zostanie ogłoszone „rozdanie”.

Radny Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą o przejście do głosowania.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego

pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Czapury 7 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Czapury. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/177/08 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – „Lokalny Program Rewitalizacji dla miasta Mosiny na lata 2008-2013” (uchwała).

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla miasta Mosiny na lata 2008 – 2013”.

Radna Danuta Białas stwierdziła, iż tak, jak jej przedmówczyni: radna Krystyna Szczygieł-Nowak mówiła o bardzo dobrym wykonaniu faktograficznym poprzedniej uchwały, po przeanalizowaniu tego materiału ona ma kilka pytań związanych z częścią opisową. Następnie odczytała fragment załącznika do powyższego projektu uchwały ze strony 9 w brzmieniu: „Drugim ważnym zabytkiem jest budynek danej bożnicy żydowskiej, obecnie Galeria Miejska”. Zwróciła przy tym uwagę, iż powinna być również informacja, że jest tam Izba Muzealna – „w tym” budynku znajdują się bowiem dwie instytucje – Galeria Miejska i Izba Muzealna.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą, aby „ten” zapis poprawić.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż „na stronie 10., w górnej części”, jest zdanie: „Jedną z potencjalnych atrakcji turystycznych są pozostałości zespołu dworsko-folwarcznego, majątek Budzyń z folwarkiem Pożegowo. Obecnie zlokalizowane są tam lokale socjalne.” Zapytała przy tym, czy lokale znajdujące się właśnie w „tym dworze”, mają charakter lokali socjalnych.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że chodzi tu o pewną precyzję, o określenie dokładne i jednoznaczne.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że w mieniu komunalnym niektóre lokale mogą być także mieszkaniem socjalnym.

Radna Danuta Białas powiadomiła, iż „na stronie 11.” jest sieć drogowa i „tu” jest informacja o drogach powiatowych, przy czym wymieniona jest ulica Krotowskiego, Konopnickiej. Zapytała przy tym, czy są to jedyne drogi powiatowe przebiegające przez miasto Mosina, gdyż również drogą powiatową jest ul. Śremska i ul. Sowiniecka. Zwróciła się także z pytaniem, czy wszystkie drogi muszą być wymienione w takim opracowaniu, czy tylko niektóre. Poinformowała też, iż jej pytanie podyktowane jest tym, że w uzasadnieniu do uchwały jest zdanie, iż Lokalny Program Rewitalizacji został przygotowany dla miasta Mosiny. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, jaki teren obejmuje ten program rewitalizacji – całe miasto Mosina, czy tylko...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zauważył, że na końcu jest mapa.

Radna Danuta Białas zapytała, czy jest ul. Sowiniecka na tym planie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, iż nie wiadomo mu, „sprawdzimy” mapki dokładnie, natomiast „tutaj”, gdzie mowa jest o drodze 431, na terenie miasta Mosiny, „te” ulice stanowią część drogi 431 – między innymi ulica Krotowskiego, Konopnickiej, Szosa Poznańska.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że „na tej samej stronie 11. – tabela „pierwsza” – „drogi w Gminie Mosina”, „tutaj w drugiej rubryce jest długość w kilometrach i w tym drogi utwardzone”. „Tutaj” w dalszym ciągu jest informacja, że stopień utwardzenia dróg w gminie wynosi około 50%. Natomiast jeżeli doda się długość wszystkich dróg

w kilometrach do dróg utwardzonych, to nie wynosi to 50%, gdyż po dodaniu łączna długość dróg wynosi „326,4”, a łączna długość dróg utwardzonych to „111,4” i to nie daje 50%, jeżeli chodzi o drogi utwardzone. Podobnie ten drugi wskaźnik: 21% – to są „te” drogi gminne, też nie odpowiada „tym” danym, które są powyżej przedstawione. Łączna ilość dróg gminnych wynosi 239 km, utwardzonych – 29. Zauważyła też, iż „na stronie 14.” jest tabela „Sieć kanalizacyjna w Gminie Mosina i mieście Mosina”, przy czym z rubryki podającej ludność korzystającą z sieci kanalizacyjnej, jest to przy tym ostatni wers tej pierwszej części tabeli, wynika, że w roku 2000 i 2001 żadna osoba nie korzystała z sieci kanalizacyjnej.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomił, że to są dane z GUS-u i główną podstawową zasadą przy sporządzeniu „tych” tabel jest to, iż jak nie ma danych, to wpisuje się „kreseczkę”.

Radna Danuta Białas zapytała, czy należy odczytać to jako brak danych, a nie „zero”.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa odpowiedział twierdząco.

Radna Danuta Białas stwierdziła, iż „na stronie 18., w połowie”, jest napisane, że mieszkańcy nie mają dostępu do specjalistycznych, prywatnych gabinetów lekarskich, podczas gdy na pl. 20 Października znajduje się cały kompleks gabinetów lekarskich, prywatnych – „Eskulap”.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformował, że wśród odpowiedzi mieszkańców na pytanie dotyczące powodów wyjazdów do Poznania znalazło się również korzystanie z porad lekarskich. Dlatego „nie możemy” stwierdzić, że w Mosinie znajdują się wszyscy specjaliści, którzy mogą zapewnić dostęp do specjalistycznych usług i praktycznie wszyscy nie mają szansy.

Radna Danuta Białas zaproponowała, aby może zamiast zwrotu „nie mają” użyć stwierdzenia, iż nie wystarczająca jest ta dostępność do tych specjalistycznych gabinetów, gdyż „z tego” wynika jednoznacznie, że na terenie miasta Mosiny nie ma takich gabinetów. „Tutaj jeszcze” drobna poprawka „na tej samej stronie”, parę wersów poniżej: „zaopatrzenie we współczesne dobra kultury zaspakaja jedna wypożyczalnia kaset video i biblioteka publiczna przy Mosińskim Ośrodku Kultury”. Natomiast według niej, biblioteka publiczna jest samodzielną jednostką organizacyjną i nie jest ona przy Mosińskim Ośrodku Kultury. Stwierdziła też, iż „na stronie 23.”, przy czym będzie to pytanie związane z oświatą, jest zapis w brzmieniu: „Wyznacznikiem poziomu życia jest również dostęp do usług edukacyjnych zarówno tych publicznych jak i prywatnych. Teren miasta obsługiwany jest przez 2 szkoły podstawowe, w tym kształcące na poziomie gimnazjalnym”. Zapytała przy tym, czy tu nie powinny być ujęte osobno szkoły podstawowe i osobno gimnazja, gdyż to są odrębne placówki. W związku z zapisem „oraz dwie szkoły ponadgimnazjalne”, zwróciła się też o wyjaśnienie, jakie „mamy” dwie szkoły ponadgimnazjalne.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdził, że na przykład jest to zespół szkół.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż to w dalszym tekście jest zapis: „w mieście funkcjonują również placówki oświatowe niezwiązane w żaden sposób z gminą – prywatna szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, zespół szkół, szkoły ponadgimnazjalne prowadzone przez powiat, ośrodek szkolno-wychowawczy prowadzony przez powiat, a także dwie prywatne szkoły nauki języków obcych”, czyli o „tych” mówi się dalej, a „tutaj” jest, że znajdują się dwie szkoły ponadgimnazjalne.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, iż najpierw „mówimy” o organie prowadzącym, także „mówimy” o różnych rzeczach. Są dwie szkoły ponadgimnazjalne, z których jedna podlega „starostwu”, druga jest prywatna.

Radna Danuta Białas zauważyła, iż „potem” jest o przedszkolach, że Mosina oferuje 4 przedszkola. czy też nie powinno być wzmianki o tym, iż jest prywatne przedszkole „Koniczynka”, które też świadczy swoje usługi.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zapewnił, że zostanie to dopisane.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że na stronie, na której „mamy te projekty”: projekt „pierwszy” – kładka pieszo-rowerowa, są to tak, jak radny Mariana Jabłoński mówił, bardzo wysokie kwoty, ale ma tu ona jedno pytanie odnośnie nazewnictwa – „Projekt 8” „elegancki monitoring”. Chciałaby bowiem dowiedzieć się, co to znaczy „elegancki monitoring”.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa powiadomił, że hasło to zostało wymyślone również z myślą o tym, żeby było chwytliwe dla społeczeństwa.

Radna Danuta Białas zwróciła się z prośbą do Marcina Buśki z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, aby przybliżył jej słowo „elegancki” w kontekście słowa „monitoring”, aby wyjaśnił, jaki to jest elegancki monitoring. Uruchamia ona bowiem wyobraźnię i naprawdę nie umie...

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa poinformował, że „chcieliśmy” marketingowo wykorzystać Eleganta z Mosiny, ponieważ to również świadczy „o nas”, o gminie.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, że najbardziej kuriozalne jest „eleganckie sąsiedztwo”. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że eleganckie, to chyba estetyczne, że musi być zadbane.

Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa stwierdził, że jest to symboliczne, ale chodzi również o integrację mieszkańców. „Zmierzamy” bowiem do tego, aby „te” społeczność zintegrować.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż „na stronie 70.” w załączniku nr 1, jest rejestr najważniejszych zabytków na terenie miasta Mosiny. Zapytała przy tym, czy to jest „na stan historyczny projekt”, czyli nawet, jak „tych” zabytków już nie ma, to „tu” muszą figurować, gdyż „tutaj” jest układ urbanistyczny, XIV – XX wiek. Czy nawet jak nie ma już „tych” zabytków, to one powinny być ujęte w „tym” rejestrze.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zapytał, czy teoretycznie stodoła, której nie ma fizycznie, jest zabytkiem i powinna być wpisana. Jeśli jest wpisana stodoła do „tego” dokumentu, a jej nie ma, ponieważ jest rozebrana i „tam” stoi coś innego, to jest zabytek, czy nie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż „ten” rejestr zabytków w cudzysłowie, gdyż tak naprawdę zabytków „mamy” trzy – on jest sporządzony na podstawie wykazu, który prowadzi konserwator. Burmistrz ma obowiązek prowadzić rejestr zabytków na poziomie gminy, starosta ma na poziomie starostwa i „my jesteśmy” w trakcie sporządzania tego rejestru, jak gdyby aktualizowania. On będzie podstawą do zmiany „tego” rejestru. Na dzień dzisiejszy obowiązujący rejestr u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest opublikowany „w takiej” grubej publikacji. Natomiast to, że obiektów nie ma, to jest sprawa konserwatora, na ile to uaktualnił. On czyni to na podstawie rejestru gminnego, który „my” właśnie „sporządzamy”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, iż jego to nie przekonuje, gdyż tam, gdzie jest „SCHLECKER”, tam jest zabytek, którego nie ma.

Radna Maria Krause zwróciła się z prośbą o zarządzenie przerwy przed „tym” głosowaniem. Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Marcin Buśka z Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa zapewnił, że wszystkie poprawki przez „panią radną” przedstawione, potraktowane zostały jako autopoprawka do tego Lokalnego Programu Rewitalizacji – to wszystko zostanie naniesione i dostarczone „państwu” do Biura Rady.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że przysłuchując się tym uwagom radnej Danuty Białas, odnosi on wrażenie, iż „urząd nie sięgnął” do opinii, do wiedzy regionalistów, których „tu” kilku jest. Nasza go bowiem teraz taka wątpliwość, czy ten materiał nie mógł być bardziej wzbogacony. Wyraził przy tym przekonanie, że „Plan Odnowy Czapur” został zdecydowanie lepiej przygotowany, mimo, że powstał w krótkim okresie czasu. Są to ogółem 22 miliony, aczkolwiek inne są potrzeby Czapur, a inne są potrzeby Mosiny.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause powiadomiła, że po naniesieniu poprawek, uważa ona, iż „powinien zostać przyjęty” i „będziemy” głosować „za”.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, iż program zakłada działania do 2013 roku, bo taka jest pula pieniędzy. Są to działania, które w tym okresie mogą być zrealizowane. Te kwoty, które są podane, są to kwoty szacunkowe, dopiero konkretne projekty zweryfikują je, ale założenie finansowe musi zostać przyjęte.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens powiadomił, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla miasta Mosiny na lata 2008 – 2013” – „przyjęliśmy ten projekt” jednogłośnie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla miasta Mosiny na lata 2008 – 2013”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/178/08 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ul. Leszczyńskiej w Mosinie (uchwała).

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ulicy Leszczyńskiej w Mosinie.

Radny Marian Jabłoński zwrócił się o wyjaśnienie, jakie jest życzenie wojewody, czy takie samo, jakie wojewody poprzedniego – co do planów.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż od wielu lat, nie tylko w gminie Mosina, ale we wszystkich ościennych gminach i nie tylko w powiecie poznańskim, gdyż właściwie cała zachodnia Polska – generalnie załączniki do uchwał dotyczących sporządzania planów przygotowuje na podstawie kopii ze „studium”. Jest to o tyle jasne, że przy tym obligatoryjnym sprawdzeniu przez „radę” zgodności „studium” z planem, jest to na tyle łatwe, że w momencie, kiedy „ta” kopia jest ze „studium”, to bardzo łatwo spojrzeć, czy rzeczywiście treść uchwały „o przystąpieniu” jest zgodna „z tym zapisem w studium”. I tak wiele gmin „te” załączniki przygotowuje. Poinformował przy tym, że dwa dni temu, Burmistrz Gminy Mosina otrzymał powiadomienie z Kórnika o przystąpieniu, o zmianie planu miejscowego dla części gminy, która styka się z Gminą Mosina i stąd jest ten obowiązek poinformowania gminy sąsiedniej o sporządzeniu takiego planu i załącznikiem jest załącznik do uchwały wywołującej „te” zmianę tego planu, sporządzony na kopii ze „studium”. „Nie jesteśmy” więc jedynymi, tak to było przygotowywane. Zwrócił też uwagę, że „my mówimy”: żądanie wojewody – żądanie biura prawnego wojewody – tak on uściśliłby to.

Radny Marian Jabłoński powiadomił, że „1 kwietnia” Wojewoda Wielkopolski wystosował do wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin i miast województwa wielkopolskiego pismo informujące o przyczynach powodujących najczęściej kwestionowanie pewnych uchwał. Również wypowiada się w tej sprawie, odwołując się do wyroku Najwyższego Sądu Administracyjnego z „13 września” i pisze tak: „zgodnie z wyrokiem NSA z dnia 13 września, wyłącznym przedmiotem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego jest określenie granic obszaru objętego planem, zatem załącznik graficzny ma stanowić takie odzwierciedlenie granic obszaru objętego planem, które nie pozostawia wątpliwości co do faktu objęcia, bądź nieobjęcia danej nieruchomości opracowaniem planistycznym”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy ten zapis w praktyce budzi wątpliwości.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że może być różnie oceniany, ponieważ jeżeli „spojrzycie” na poprzednią – na pewno „posiadacie” jeszcze poprzedni projekt uchwały – był dołączony załącznik sporządzony na mapie stanowiącej fragment „studium”, obwiedziony kolorem czerwonym i w treści uchwały były wymienione konkretne działki. W związku z tym trudno „tutaj” mówić o nieścisłości co do obszaru ujętego w planie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że pismo, które „pan radny” cytował jest z dnia „1 kwietnia”, a Rada Miejska podjęła uchwałę w przedmiotowej sprawie w dniu „27 marca”, także treść „tego” pisma, nie była znana nikomu w momencie podejmowania uchwały.

Radny Marian Jabłoński podziękował zastępcy burmistrza Przemysławowi Pniewskiemu za informację. Stwierdził przy tym, że źle odczytał on jego intencje. Zauważył też, że mimo faktu, że ustawodawca nie określa wymagań co do skali mapy i dokładności, powinna ona być czytelna w stopniu pozwalającym na jednoznaczne wskazanie terenu objętego opracowaniem – powinna być ona czytelna. Dla jednego przy tym jest mniej czytelna, dla drugiego jest nieczytelna. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy „urząd” występował w tej sprawie z sygnałami do wojewody, czy może do „dyrektora departamentu nadzoru i kontroli”, gdyż jeśli nie, to nie pozostaje nic innego, jak zainteresować sprawą posłów. Są „tutaj” osoby, które zajmują się polityką, „macie” swoich przedstawicieli i warto byłoby „tych” posłów „tym” problemem zainteresować, wychodząc naprzeciw „tym” sygnałom wojewody.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, że nie wiadomo mu, czy „pamiętacie”, ale wtedy w „tym końcu marca podejmowaliście państwo dwie uchwały”. Jedna dotyczyła znów uchylonej przez biuro prawne wojewody uchwały o przystąpieniu do sporządzenia planu dla wsi Daszewice w obrębie pól i „ta” była nowa uchwała i jedna, które została przez „radę” podjęta i w tym samym dniu wysłana do wojewody. W międzyczasie były sprawy związane z pytaniem wojewody, co się dzieje na terenie gminy odnośnie sprawy „linii” itd. i odpowiedź z „urzędu” wyszła taka, że „my bardzo chcemy posunąć sprawę do przodu”, jeżeli chodzi o linię energetyczną i w związku z tym między innymi jest „ten” plan, który już trzeci raz jest zmieniany, gdyż już 3 razy była zmieniana „ta” uchwała i za każdym razem kwestionowana jest przez „pana komórkę – biuro prawne”. Jaka jest sytuacja – „mamy” dwie uchwały przez „państwo” podjęte, w tym samym czasie wysłane, zrobione na takich samych załącznikach pod względem mapowym i graficznym. I teraz po „tym” piśmie do wojewody, uchwała odnośnie Daszewic dziwnym trafem nie zostaje zakwestionowana, a „ta” uchwała zostaje zakwestionowana. To jest właściwie przyczynek do następnego projektu uchwały, który jest następnym punktem porządku sesji.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, jak 14. punkt koresponduje z „tym” punktem 13.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż z uwagi na „ten” fakt, że dwie uchwały sporządzone w ten sam sposób, sporządzone wcześniej niż przyszło pismo, to z „życzeniami” wojewody, gdyż to są życzenia, ponieważ tak naprawdę, jeśli „spojrzymy” na podstawy prawne, to ich tak naprawdę nie ma. Podstawą prawną dla działania planistycznego jest bowiem ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ona „mówi”, że „ma być sporządzone na mapie, ma być to czytelne”. Nie jest przy tym określone, czy ma to być mapa np. zasadnicza lub ewidencyjna – ona nie musi być aktualna, ale ma być podana w skali 1:500, 1:1000. „My w tej uchwale mówimy” o 3 działkach, które leżą obok siebie. Zajmują teren – nie wiadomo mu – „tam” nawet nie ma dwóch hektarów. W związku z tym, skoro po piśmie wysłanym do wojewody w sprawie „tej” jednej uchwały, „ta” uchwała okazuje się być w porządku, a „ta” – nie, to on ma wątpliwości co do kryteriów oceny tych załączników i w związku z tym jest „ten” projekt uchwały o wniesieniu skargi do WSA. Aby nie wstrzymywać sprawy, prośba „pani burmistrz” jest taka, żeby podjąć „tę” uchwałę zgodnie z życzeniami wojewody po to, żeby procedura biegła dalej, natomiast niezależnie od tego, złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, „który nam powie”, gdyż może rzeczywiście „powie”, że wojewoda ma rację, a „my” się na tym „nie znamy” i „mamy robić” tak, jak wojewoda chce – wtedy będzie sprawa jasna. Natomiast na dzień dzisiejszy sprawa nie jest jasna, gdyż jedne załączniki „przechodzą”, a inne nie przechodzą. „Kórnik przesyła” jemu załączniki sporządzone dokładnie tak samo, jak on to zrobił, więc sprawa jest na pewno niejasna. W związku z tym jest „ta” prośba o wniesienie „tej” skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Może być taka sytuacja, że „państwo podejmiecie” uchwałę i sąd stwierdzi, że „ta” wcześniejsza jest w porządku, że wojewoda nie ma racji, to wtedy będzie trzeba „tę” uchwałę uchylić. Natomiast to w niczym nie komplikuje sprawy – chce on wiedzieć, czy „mamy rację, czy nie mamy racji”, czy ma rację wojewoda.

Radny Jerzy Falbierski wyraził przekonanie, że „ta” cała sprawa niepotrzebnie brnie za daleko, a chodzi o drobny problem. „Studium” jest dokumentem graficznym kolorowym. Kserowany kolor staje się równy i szary dla każdej pozycji, nawet nakładającej się, czy „będącej” obok siebie. „Zwróćcie państwo” uwagę, że o ile „studium” w kolorze jest czytelne, to kserowane w tej samej skali staje się momentami nieczytelne. Wydaje mu się, że w tym wszystkim o to tylko chodzi. Jeżeli po pierwszym ksero wychodzi, że nie widać prawidłowo, wyraźnie tej granicy, to nie należy tego roztrząsać, tylko podejść do dokładniejszej mapy, gdyż „tak” – jeszcze będzie „bitwa” dalej – tak jemu się wydaje, że niepotrzebnie.

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz stwierdził, iż jeżeli wojewoda wszczyna postępowanie i budzi jego wątpliwości czytelność załącznika, wtedy zwraca się do Burmistrza Gminy Mosina o wyjaśnienie czytelności, a nie rozstrzyga od razu nie wyjaśniając „nam”, o co w tej całej sprawie chodzi, nie mając tak naprawdę do końca znajomości sprawy.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, że „nie możemy” być najpierw „za”, a potem „przeciw”. Zapewnił przy tym, że rozumie „pana” dążenia, interes, gdyż takie prawo przysługuje. Wyraził też przekonanie, iż trzeba byłoby dążyć do wyjaśnienia „tej” sprawy innymi drogami. On osobiście apelowałby o uchwalenie uchwały „pierwszej”, natomiast o nieuchwalenie „drugiej”. Zwrócił się przy tym z prośbą do radnych, aby się wypowiedzieli.

Radny Marek Klemens stwierdził, iż akurat ma przeciwne zdanie do jego kolegi, ponieważ uważa, że należy wnieść skargę, ponieważ inaczej „nie dajemy” wiary „naszemu” pracownikowi, który jest przekonany „o swojej słuszności”. Poza tym „wojewoda też nie może sobie robić tego, co chce i byle jaką uchwałę nam uchylać”. Także jego zdaniem, nic nie stoi na przeszkodzie, „żeby skierować do sądu” i niech sąd rozstrzygnie, gdyż takie jest państwo prawa i nic więcej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod imienne głosowanie projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ulicy Leszczyńskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/179/08 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ulicy Leszczyńskiej w Mosinie, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła przeprosił, że „nie wywołał” przed głosowaniem dwóch komisji, przy czym pierwsza, to „komisja inwestycyjna”. W związku z tym zwrócił się z prośbą, chociaż „po czasie”, o opinię.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens poinformował, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ulicy Leszczyńskiej w Mosinie. Zastępca przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Stanisław Mikołajczak powiadomił, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu usług przy ulicy Leszczyńskiej w Mosinie.

do punktu 14. – Wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego (uchwała).

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jego wątpliwości budzi ponownie uzasadnienie. Wynika bowiem z niego, „pan kierownik nam tutaj powody podał” – powody są znane, natomiast z pisma wynika „nie, bo nie”. Zwrócił się przy tym do „pana mecenasa” o wyjaśnienie, czy rzeczywiście jego zdaniem po zapoznaniu się z tym uzasadnieniem ten czytający wie, o co chodzi.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik wyraził przekonanie, że to pytanie raczej nie odnosi się do niego.

Radny Marian Jabłoński wyraził przypuszczenie, że być może się myli, ale nie został podany powód, dla którego wojewoda zakwestionował. Nie został podany powód, a w uzasadnieniu powinno być to podane: zdaniem wojewody przedstawiony załącznik był taki, taki, taki – on tego się nie doczytał. Zwrócił się przy tym z prośbą do „państwa radnych” o odniesienie się do jego wypowiedzi, gdyż być może czegoś nie rozumie. Jeżeli jest w błędzie, bardzo prosi, aby go sprostować.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że kiedy rady gmin podejmują uchwały, które mają na celu wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, to wojewoda, nawet gdyby „ta” uchwała miała uchybienia, nie może stwierdzić ich nieważności. Nie może tego zrobić, ponieważ gdyby wojewoda mógł stwierdzić nieważność uchwał dotyczących wniesienia skargi, nie byłoby skarg na rozstrzygnięcie wojewody. Nawet, gdyby to uzasadnienie rzeczywiście istoty sprawy nie oddawało, to wojewoda nie może stwierdzić w żadnym przypadku nieważności tego typu skargi.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens powiadomił, że projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego opiniowała Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego z tym, że większość radnych wstrzymała się od głosu, a 2 głosy tylko były „przeciw”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/180/08 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Zmiany w budżecie Gminy Mosina na rok 2008 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

Radny Tomasz Żak stwierdził, iż ma pytanie, które zadał wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, dotyczące działu 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” – „60.000,00” z przeznaczeniem na projekt wentylacji w Mosińskim Ośrodku Kultury. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie – „wentylacji, czy klimatyzacji”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak poinformowała, że dotyczy to klimatyzacji – zostało to wyjaśnione.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że dział 801 „Oświata i wychowanie” zmniejsza się o kwotę „517”, z tym, iż jego interesuje ta pozycja „550 tysięcy” – przeszacowanie, wartość przetargowa inwestycji niższa od kosztorysowej, to o co chodzi.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że chodzi o budowę nowej szkoły.

Radny Marian Jabłoński zapytał, jaka była wartość planowana.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski poinformował, iż w załączniku nr 6, pozycji 47 projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008 wartość planowana wynosi – „dwa trzysta pięćdziesiąt”, w tej chwili cena po przetargu – „milion osiemset”.

Radny Marian Jabłoński zapytał, czy tu nie ma błędu w sztuce, gdyż on rozumie, że może się różnić to, co się planuje z wykonaniem, ale w tym przypadku różnice są zbyt duże i budzi to jego wątpliwości. „550.000,00” to jest duża kwota. Nie wiadomo mu przy tym, skoro to był projekt szkoły, czy nie należało zastanowić się, mimo wszystko, nad pozostawieniem „tych” pieniędzy w oświacie. Rozumie on, że potrzeb jest wiele, ale to tak bez odpowiedzi.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, iż planowane zakończenie inwestycji, to jest termin do 2009 roku. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że być może przeniesienia pozwolą na zrealizowanie, czy przyspieszenie innych, które są bardziej zaawansowane.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż „to” jest wartość kosztorysowa określona przez specjalistów. Często są sytuacje takie, „spotykamy się” z różnymi wariantami – są ceny wyższe od wartości kosztorysowej, „pamiętacie państwo” chociażby kwestie związaną z budową trybun na stadionie, a czasami są sytuacje takie, jak obecnie, że miejscowe firmy, to znaczy z najbliższych okolic startowały „w tym” przetargu i mając niższe koszty potrafią zaproponować cenę niższą od tej, która była w kosztorysie, także tu jest różnica między kosztorysem, a ceną aktualnie zaproponowaną przez wykonawcę, który zgodził się na podstawie umowy wykonać „te” pracę dodatkowo.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, iż przyjmuje on wyjaśnienia zastępcy burmistrza Przemysława Pniewskiego, tym niemniej jego poważne wątpliwości mimo wszystko budzi tak duża kwota przeszacowania.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż przetarg wygrała firma mająca dobre rekomendacje, gdyż je „sprawdziliśmy” i to „nas” uspokoiło, która dominuje na rynku budowlanym. W związku z tym „nie mamy” wątpliwości, żeby „tu” były jakieś niedoszacowania materiałowe, czy inne.

Radny Marian Jabłoński wyraził przekonanie, iż tym sposobem można zabezpieczać sobie środki na różne, inne inwestycje. Tymczasem ta sprawa świadczy nie najlepiej o przygotowującym.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że „mówimy tutaj” o zupełnie różnych sprawach – to, co „pan” przed chwilą powiedział, nijak się ma do rzeczywistości. Jeżeli ma „pan” jakiegokolwiek uwagi do osoby, która przygotowywała kosztorys, to jest oddzielna sprawa. Zwrócił przy tym uwagę, że to nie jest szacunek kogokolwiek, tylko kosztorys. Natomiast cena, którą udało się wynegocjować – jego zdaniem jest to bardzo dobra cena, jeżeli wykonawca za „tę” cenę jest w stanie „to” zrobić, to „powinniśmy się” wszyscy z tego cieszyć.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik powiadomił, iż jeżeli chodzi o przetargi według stanu prawa o zamówieniach publicznych i o przetargi na roboty budowlane, to warunkiem niezbędnym do zorganizowania tego przetargu jest sporządzenie przez zamawiającego kosztorysu inwestorskiego. Prawo „mówi” ogólnie o tym, że zamawiający powinien z należytą starannością ocenić wartość przedmiotu zamówienia, a jeżeli chodzi o roboty budowlane, to niezbędne jest sporządzenie kosztorysu inwestorskiego. Taki kosztorys inwestorski robi się według przepisów określonych w rozporządzeniu – został on sporządzony i cena, to jest cena, którą zamawiający podaje przy otwieraniu ofert. Najkorzystniejsza oferta powinna być niższa od ceny ustalonej w kosztorysie inwestorskim. Zdarza się tak, że zamawiający dokłada pieniądze, jak cena jest wyższa od kosztorysu inwestorskiego, a można to zrobić. To, że ceny są niższe od kosztorysu inwestorskiego, to jest bardzo dobrze. Jest to jakby konkurencja „zdrowa” na rynku. Jednak to rzadziej się zdarza, gdyż ten boom inwestycyjny jest duży, firm budowlanych tu się okazuje – nie ma za dużo i „tu” rzeczywiście, jeżeli cena była na tyle niższa, to należy się cieszyć, ale tu nie ma żadnych uchybień po stronie zamawiającego. To jest wynik zdrowej konkurencji na rynku, że znaleźli się wykonawcy, którzy zaproponowali cenę aż tyle niższą od ceny kosztorysu inwestorskiego.

Zastępca przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Maria Krause poinformowała, że w dniu wczorajszym Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod imienne głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/181/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2008, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Utworzenie celowego związku gmin pod nazwą Związek Międzygminny „Schronisko dla Zwierząt – SCHRONISKO” (uchwała).

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Bogusław Baraniak przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie utworzenia celowego związku gmin pod nazwą Związek Międzygminny „Schronisko dla zwierząt – SCHRONISKO”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia celowego związku gmin pod nazwą Związek Międzygminny „Schronisko dla zwierząt – SCHRONISKO”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/182/08 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 17. – Przyjęcie statutu Związku Międzygminnego „Schronisko dla Zwierząt – SCHRONISKO” (uchwała).

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Bogusław Baraniak przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Międzygminnego „Schronisko dla zwierząt – SCHRONISKO”.

Zastępca przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Stanisław Mikołajczak powiadomił, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały dotyczącej przyjęcia statutu Związku Międzygminnego „Schronisko dla zwierząt – SCHRONISKO”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia statutu Związku Międzygminnego „Schronisko dla zwierząt – SCHRONISKO”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/183/08 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 18. – Zmiana uchwały nr XXV/153/08 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektóre inne składniki wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina (uchwała).

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/153/08 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektóre inne składniki wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż ponieważ rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody orzekło nieważność przepisów również w § 6 ust. 3, 5 i ust. 6, § 7 ust. 9, § 11 oraz § 12 uchwały o tym, co „pani kierownik” mówiła, „otrzymaliśmy” informację na posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu od „pana burmistrza”, że również te zastrzeżone przez wojewodę paragrafy, czy części paragrafów, są w uchwale nr „XXV/153” z dnia „28 lutego” wykreślone.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że uchwała, w takiej postaci, w jakiej została przez „państwo” uchwalona, ukazała się w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego z zastrzeżeniem, tak jak „pani radna” poinformowała, tych przytoczonych paragrafów. Zapewniła przy tym, że może „tutaj państwu” przytoczyć „te” paragrafy, które wojewoda unieważnił.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, iż jej chodzi właśnie o to, że wszystkie „te” paragrafy, które orzekł wojewoda jako nieważne, „tutaj” z „tej” uchwały wykreślono.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, że one są nieważne.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy „one” w „tej” uchwale pozostają.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk odpowiedziała przecząco.

Radna Danuta Białas zapytała, czy jeżeli w § 6 został unieważniony pkt 3, który brzmiał: „w razie zbiegu tytułów do dwóch lub więcej dodatków...”, to on jest wykreślony.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk powiadomiła, że organ prowadzący szkołę określając wysokość dodatku funkcyjnego wyklucza możliwość otrzymania tego dodatku za pełnienie każdej z uprawnionej funkcji lub stanowisk.

Radna Danuta Białas zapytała, czy jeżeli wojewoda orzekł nieważność § 11, to z tego ona wnioskuje, że cały § 11 jest wykreślony i wtedy § 12, który znajduje się w projekcie „tej naszej” uchwały, staje się faktycznie § 11.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk poinformowała, że uchwała została „ukazana” w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego w takiej postaci, w jakiej „państwo” ją „uchwaliliście” i paragrafy pozostają w tej kolejności, w jakiej są, tylko niektóre zostały uznane za nieważne. W związku z tym kolejny paragraf się nie zmienia.

Radna Danuta Białas zapytała, czy ten cały § 11 jest.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk stwierdziła, iż jest, tylko jest nieważny.

Radna Danuta Białas wyraziła przypuszczenie, iż może źle zrozumiała „pana burmistrza”, gdyż jeżeli na jej pytanie na posiedzeniu „komisji”, co z tymi pozostałymi paragrafami, które wojewoda uznał za nieważne, otrzymała odpowiedź, że zostały wykreślone, to dla niej wykreślenie jest jednoznaczne z tym, że...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że formalnie procedura związana z publikowaniem aktów prawnych jest taka, że publikuje się cały akt.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy jak w przyszłym roku „będzie uchwalana”, to już te paragrafy...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że musi być nowa uchwała, która już będzie kompletna.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXV/153/08 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania i wypłacania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, mieszkaniowego oraz za warunki pracy i niektóre inne składniki wynagrodzenia, jak również szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/184/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 19. – Procedura uchwalania budżetu (uchwała).

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że w dniu dzisiejszym „państwo radni” otrzymali nowy projekt uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu, ustalony przez Komisję Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 28 maja br. Ten projekt różni się tym od poprzedniego, „uchwalonego” przez wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie, że w paragrafie drugim w punkcie pierwszym został wykreślony „punkt f”.

Zastępca przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Maria Krause powiadomiła, że w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów rzeczywiście odbyła się dyskusja „w tej” sprawie i zostało przeprowadzone głosowanie. Wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie wnioskuje, aby w dniu dzisiejszym na sesji radnym został przedstawiony projekt uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu, uwzględniający opinię radcy prawnego Zygmunta Kmiecika, to jest z wyłączeniem treści § 2 ust. 1 pkt 1 f) w brzmieniu: „kopie wniosków i propozycji, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1, Burmistrz

przekazuje do Biura Rady do dnia 30 września”. Chodzi o to, żeby ten podpunkt wykreślić z projektu uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu – takie było wczorajsze stanowisko Komisji Budżetu i Finansów przy 5 głosach „za” i 3 głosach „przeciw”.

Radna Danuta Białas zgłosiła w imieniu radnych „Koalicji Samorządowej” wniosek, aby powrócić do tego pierwotnego projektu uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu z jedną zmianą, która nasunęła się po wczorajszej dyskusji na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, aby projekt tej uchwały zawierał w § 2 pkt 1 ust. 1 podpunkt f) w brzmieniu: „kopie wniosków i propozycji, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1, Burmistrz przekazuje do Biura Rady do dnia 15 listopada”.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak zaproponował, aby może w § ust. 4 projektu uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu dopisać pkt 4) i przenieść „tę literę f)”. Wtedy wynikałoby, że projekt uchwały budżetowej „do piętnastego” się przekazuje i byłoby to może zrezygniej, aby dopisać w § ust. 4 pkt 4 w brzmieniu: „kopie wniosków i propozycji, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1”. Zwrócił przy tym uwagę, że wynika z ust. 5, iż „do 15 listopada” i to załatwiałoby sprawę redakcyjnie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek radnej Danuty Białas, który został zmodyfikowany przez radcę prawnego Zygmunta Kmieciaka, aby w § 3 ust. 4 projektu uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu, dopisać punkt 4) w brzmieniu: „kopie wniosków i propozycji, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Następnie prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu wraz z przegłosowaną wcześniej poprawką. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/185/08 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 20. – Wynagrodzenie Burmistrza Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że stosowny projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza „państwo radni” otrzymali – jest to inicjatywa grupy radnych „Nowoczesnej Rzeczypospolitej Mosińskiej”, brakuje tylko uzasadnienia.

Wniosek grupy radnych z dnia 20 maja 2008 r. o wprowadzenie do porządku XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza oraz kserokopia pisma radnego Jerzego Falbierskiego z dnia 28 maja 2008 r. wycofująca swoje poparcie dla tej inicjatywy, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczypospolita Mosińska” Maria Krause poinformowała, że wnioskodawcy występując do Rady Miejskiej w Mosinie z projektem uchwały dotyczącej wysokości wynagrodzenia Burmistrza, kierowali się między innymi następującymi przesłankami. Po pierwsze Rada Ministrów w dniu 22 kwietnia br. wydała rozporządzenie w sprawie wynagrodzeń pracowników samorządowych. W tym rozporządzeniu, które zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr 73, pozycja 431, określono również tabele wynagrodzeń dla burmistrzów, która zawiera widełki płac w zależności od wielkości gminy. Jest to pierwsza podwyżka wynagrodzenia burmistrza w tej kadencji. Rozpatrując wysokość wynagrodzenia, wnioskodawcy kierowali się oceną pracy burmistrza, która została wysoko oceniona i zauważona w udzielonym absolutorium za rok 2007. Stało się w Gminie Mosina zasadą, że już od 1992 roku Rada Miejska w Mosinie każdorazowo aż do końca pracy poprzedniego burmistrza, uchwałała jego wynagrodzenie w kwocie najwyższej, o czym świadczą dokumenty. Od poprzedniej kadencji burmistrz zarządza gminą jednoosobowo. Jest w pełni odpowiedzialny za wszystkie podejmowane decyzje. Mając jednak na uwadze duże potrzeby „naszej” gminy, inicjatorzy „też” uchwały proponują wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny burmistrza w wysokości

maksymalnej, natomiast dodatek specjalny pozostawić w kwocie najniższej, czyli w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Stąd wniosek do Rady Miejskiej w Mosinie inicjatorów „tejże” uchwały o podjęciu decyzji „w tejże” sprawie. W związku z tym zgłasza ona wniosek formalny o przegłosowanie „tego projektu”.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że on na początku posłuży się cytatem. Pewien chiński mędrzec powiedział kiedyś: „Nie płaci się za zamiary, lecz za pracę, którą wykonano”. „Tutaj” otrzymując „tę” uchwałę, pod którą podpisało się kilku radnych, zauważył on, że miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 6.000,00 zł jest maksymalnym, jakie znajduje się w XXII kategorii zaszerogowania. Tak, jak on już przeczytał, nie należy płacić za zamiary, lecz za pracę, którą wykonano – co podkreśla. Oświadczył przy tym, że on nie odnajduje w gminie dobrze wykonanej pracy. Poda on dwa przykłady. Fundusze unijne, o których w dniu dzisiejszym zostało powiedziane, że do tej pory nie zostało uzyskane 0 zł, 0 euro. To jest wina nie tylko obecnej „pani burmistrz”, ale też i „pana” Kałuźnińskiego, gdyż z funduszy przedakcesyjnych też nie zostało nic pozyskane. To nie znaczy jednak, że należy „ten” błąd kontynuować, a jest on kontynuowany. Druga sprawa – rozmawiając z radnym Kordianem Kleibrem, wyżej wymieniony radny podkreślał, że wszyscy „walczyliśmy” głównie o drogi i o chodniki. Przypomniał przy tym, że „na jednej z komisji” zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak przyznał, iż jednak koncepcja tłuczniowania dróg była chybiona. Tymczasem, co się stało później – „26 kwietnia” ul. Wysoka została do połowy wysypana tłuczniem. Tak więc przyznanie się, że koncepcja jest niesłuszna, chybiona, a z drugiej strony „robimy cały czas to samo”. Są to 2 główne argumenty, dla których on będzie głosował „przeciw”. Poza tym według niego uchwała bez uzasadnienia, tak jak on ją otrzymał, jemu kojarzy się „z najczarniejszymi” okresami w polskiej historii, gdzie nie podając uzasadnienia podnosi się kogoś, czy nagradza się kogoś za sprawowaną funkcję, a nie za jego wykonaną pracę.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że radna Maria Krause przed chwilą zaprezentowała „nam” uzasadnienie. Stwierdził przy tym, że to nie jest uzasadnienie, tylko fakty oczywiście znane, gdyż „zmiana tabeli” praktycznie nie pociągałaby za sobą żadnych ruchów płacowych. To, że się zmienia tabela wcale nie jest podstawą do zmiany wysokości wynagrodzenia. Burmistrz ma wykonać określone zadania, żeby je wykonać musi posiadać odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie. Może być najlepszy, ale dobiera sobie zespół ludzi i nie zawsze ci ludzie, których dobiera w najlepszej wierze, stają na wysokości zadania, ale on za to odpowiada. Zapewnił też, że nie adresuje on tego osobowo. Na „tej” sali tyle razy „żeśmy mówili”, że dalece „jesteśmy” niezadowoleni „i prawa i lewa strona”. Tak długo, jak „nie będziemy” usatysfakcjonowani, „nie możemy mówić” o wynagrodzeniu burmistrza sięgającym pułapu, gdyż wtedy oznaczałoby to, że „zrobiliśmy wszystko, co chcieliśmy”, iż „zaspokoiliśmy” wszystkie potrzeby. Wynagrodzenie ma motywować. Zawsze to, że może on zarabiać „tyle”, a zarabia mniej, jest właśnie tą motywacją. Zapewnił też, że abstrahuje on od tego, ile pracownicy zarabiają w jednostkach administrowanych, podległych gminie – to jest zupełnie inna sprawa, gdyż już też słyszał on takie głosy. Jak „mówimy” o pracownikach obsługi, to „mówmy” o pracownikach obsługi, jak „mówimy” o kierownictwie gminy, to „mówmy” o kierownictwie gminy. Stwierdził także, że w sytuacji kiedy proponuje się wynagrodzenie na poziomie maksymalnym, to trzeba porównywać do efektów, tylko i wyłącznie do efektów. Wszystkie zmiany, tabele, funkcje itd. mają się nijak. Oczywiście jest on pewien i przekonany, że „pani burmistrz” wszystkie działania, jakie podejmuje, podejmuje z pełną troską o rozwój gminy, jej intencje są najlepsze. Jego zdaniem upływ czasu daje podstawę do podwyższenia wynagrodzenia, ale do podwyższenia o kwotę wynikającą umownie z inflacji. Jest on natomiast pewien i przekonany, że nie może to być podwyżka sięgająca maksimum.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że on tylko chciał takie dwie kwestie formalne. Trochę nieprecyzyjnie wyraził się radny Paweł Przybył, który mówił, że „0”. Na pewno nie „0”, gdyż w dniu dzisiejszym została przekazana informacja przez „panią burmistrz”, która jest udokumentowana na stronie www.samorzad.pap.pl, że zostało uruchomione Centrum Edukacji w Świątnikach, które zostało zrealizowane ze środków Unii Europejskiej. W związku z tym o zerze „nie możemy w tym przypadku mówić”. Sprawa druga odnośnie wystąpienia „pana radnego” – jest kwestia taka, że kwoty maksymalne są tylko proponowane w zakresie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Natomiast dodatek związany z tymi elementami, o których „pan” powiedział, czyli dodatek specjalny – jest w wysokości 20%. Tak więc jest on na poziomie minimalnym, a „ustawa” określa ten dodatek na poziomie 20-40%.

Radny Paweł Przybył stwierdził, że dla niego sytuacja, o której „pan” powiedział, iż zostały pozyskane środki, jest informacją niesprawdzoną i on musi „to” zobaczyć sam, a swoje wystąpienie przygotował on kilka dni temu. Poza tym powiedział on i o tym rozmawiał z radnym Kordianem Kleibrem, że najważniejsze w gminie są przedsięwzięcia infrastrukturalne, czyli chodniki i drogi, a „to” nie jest „infrastrukturalne”, dlatego jego sprostowanie.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski zapewnił, że on nie negował „tych” stwierdzeń, o których „pan” powiedział, tylko „pan” mówił, iż „zero”. W związku z tym, że jest projekt, który funkcjonuje, to nie można mówić o „zerze”, jeżeli kilkadziesiąt tysięcy złotych zostało „na to” wydane.

Radny Paweł Przybył zapytał, ile konkretnie, jeśli można wiedzieć.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski powiadomił, że w granicach około „pięćdziesięciu tysięcy” co najmniej.

Radny Paweł Przybył zauważył, że faktycznie, przez tyle lat „pięćdziesiąt tysięcy” no to...

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że nie – oceny są...

Radny Paweł Przybył oświadczył, że dobrze – przeprasza on: pomylił się – w ciągu minionych lat gmina uzyskała pięćdziesiąt tysięcy złotych dofinansowania z Unii Europejskiej.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski stwierdził, że nie, przeprasza bardzo, ale „pan” się „tutaj” myli i nie uwzględnia poprawki, że zostały już dwukrotnie przekazane...

Radny Paweł Przybył zapytał, czy „mówimy” cały czas o projektach infrastrukturalnych, gdyż on mówił o infrastrukturze.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że jest to polemika niepotrzebna.

Radna Maria Krause oświadczyła, że uważa, iż polemika w tej chwili „nie prowadzi”. Chciała ona jeszcze powiedzieć, że radni którzy wypowiadali się po niej, zauważyli szczerze, czy chcieli zauważyć „tego” wystąpienia, natomiast nie zauważyli wszystkich, ale dziękuje ona bardzo – uważa, iż nie będzie polemizować, gdyż nie jest w tej chwili czas i miejsce na polemikę.

Radny Marian Kunaj stwierdził, że wsłuchiwał się on w treść wystąpienia radnego Mariana Jabłońskiego i widzi, iż „ta” polemika niczego dobrego nie wróży. Następnie zgłosił wniosek formalny o nie kontynuowanie dalej „tej” sprawy i przystąpienie do procedury głosowania.

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że stawia wniosek przeciwny, ponieważ uważa, iż wszyscy mają prawo wypowiedzenia się i zgłoszenia swoich wypowiedzi. Stwierdziła przy tym, że to jest miejsce i to jest czas, aby właśnie „na ten” temat dyskutować. Zwróciła przy tym uwagę, że do tej pory nie padło, jakie to będą kwoty w budżecie, jakie pociągną konsekwencje i czy „nie będziecie znowu państwo” za rok podnosić podatków w związku z tą sprawą.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie wniosek radnego Mariana Kunaja o zakończenie dyskusji „w tej” sprawie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie

przyjęła powyższy wniosek 11 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. 1 radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Następnie prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XXIX/176/08 w powyższej sprawie 10 głosami „za”, przy 9 głosach „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Burmistrz Zofia Springer podziękowała za taką ocenę jej pracy.

do punktu 21. – Zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że temat ten został wywołany na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Wówczas Rada Miejska w Mosinie przyjęła wniosek o przekazaniu „też” sprawy do Komisji Rewizyjnej. Na podstawie opinii prawnej „pana mecenas”, do którego zwrócił się on, opinia, którą „państwo radni” otrzymali, stwierdza krótko, że Rada Miejska drogą uchwały powinna ewentualnie przekazać do Komisji Rewizyjnej materiały do rozpatrzenia – podstawą jest uchwała.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „pan radca” dołączył do tego projektu uchwały „te” pisma, które w tej sprawie on otrzymał i radni.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zapewnił, że materiały otrzymali wszyscy. Powiadomił też, że materiały na sesję przygotowuje Biuro Rady Miejskiej. W związku z tym to, co „pan” otrzymał, na pewno „wyszło” z Biura Rady Miejskiej.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że nie wie, czy „pan” rozumie jego pytanie. Te pisma były bowiem skierowane do „pani burmistrz” i do wiadomości p. Jacka Szeszuły – stąd jego pytanie. Nie wiadomo mu, czy „pan przewodniczący” przeczytał treść tych pism.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zapytał, czy „pan radny” chce mu robić klasówkę. Stwierdził też, że to odpowiada „panu” – on – z imienia i z nazwiska. Zapewnił także, że stara się on przekazywać wszystkie materiały niezależnie od tego, czy się one jemu podobają, czy nie.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, że zgodnie ze złożonym ślubowaniem, obowiązki swoje sprawował dobrze, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro gminy i jej mieszkańców. W dniu 24 sierpnia 2007 r. został on zaproszony na ul. Jeziorną na prośbę mieszkańców, którzy podjęli inicjatywę akcji sprzątnięcia terenu. Na pisemną prośbę, udzielił on im, jak tylko mógł, organizacyjnej informacji. „W tej” sprawie zwrócił się on do „pani burmistrz”, radnego Mariana Kunaja, radnego Waldemara Waligórskiego, którzy udzielili bezinteresownej pomocy. Zapewnił przy tym, że z jego strony i jeszcze innych wielu osób, z ich strony nie było żadnej nieuczciwości, z jego strony również nie było żadnej nieuczciwości i stąd jego wystąpienie.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że rozumie, iż jest to forma protestu, ale jest to indywidualna sprawa każdego.

Radny Paweł Przybył zapewnił, że „dokładnie”.

Radna Danuta Białas poinformowała, że nauczona doświadczeniem przedmówców, stawia ona wniosek o przystąpienie do głosowania.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że rozumie, iż jest to wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przystąpienie do głosowania.

Radny Marian Kunaj zgłosił wniosek przeciwstawny, dlatego, że jest „tu” grupa mieszkańców i z uwagi na to, iż chciałby on również wiedzieć komu i o co tak naprawę chodzi. Jeżeli „mają” pytania, bardzo prosiłby „pana przewodniczącego” o umożliwienie, gdyż łatwiej byłoby podjąć decyzję podczas głosowania.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że musi postąpić tak, jak w poprzednim przypadku – zgodnie „ze statutem”. W związku z tym poddał pod głosowanie wniosek radnej Danuty Białas o przerwaniu dyskusji i przystąpieniem do przegłosowania projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 13 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Radny Marian Kunaj zwrócił się o zarządzanie przerwy w obradach.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że wniosek formalny dotyczy tego, co „żeśmy przegłosowali” – zakończenia dyskusji i podjęcia uchwały. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie odrzuciła uchwałę w powyższej sprawie 10 głosami „przeciw”, przy 9 głosach „za”.

Projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. wraz z kserokopiami materiałów dotyczących powyższej sprawy, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 22. – Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 24 kwietnia do 29 maja 2008 r.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że „zauważyliście”, iż już realizuje się inwestycja terenie dawnej „Barwy”. Inwestor realizuje „tam” w tej chwili prace rozbiórkowe, prace modernizacyjne. Nad wszystkim czuwa „konserwator” i prawdopodobnie „ta” duża hala i również „ta” wieża, gdyż takie „mieliśmy” oczekiwania, zostanie zachowana. Osiedle będzie się nazywało „Barwa”. Inwestycja ta będzie realizowana w dwóch etapach. Powiadomiła też, że odbyło się bardzo ważne spotkanie dotyczące planowania przestrzennego – z posłami i przedstawicielami państwa, którzy „na ten” temat się wypowiadają, jak i samorządu przede wszystkim. „Odbyliśmy” również spotkanie na temat rozwoju komunikacji „w naszej” gminie „w tych dwóch obszarach” do Dymaczewa i do Rogalina, Mieczewa. W związku z tym mają zostać przygotowane konkretne propozycje finansowe, z tym, że obecnie jest bardzo trudny okres, gdyż MPK jest przekształcane, a cały czas „jesteśmy” na etapie ewentualnych uzgodnień i możliwości pokonania „tego” zadania przy pomocy właśnie MPK. Stwierdziła także, że dzień „20 maja” był bardzo ważnym dniem dla „naszej” gminy, gdyż została podpisana umowa z firmą, która została wybrana do prowadzenia Centrum Zagospodarowania Odpadów. Poinformowała przy tym, że zakończenie budowy „tego” centrum jest zaplanowane za około 2-3 lata. Stwierdziła również, że „wiecie państwo”, że został sprzedany teren o charakterze rekreacyjno-usługowym przede wszystkim pod lasem – już „spotykamy się” z inwestorem, projektantami i „rozmawiamy” na temat kształtu obiektu, który ma „tam” powstać. Wyraziła też przekonanie, że bardzo ważne było spotkanie „komisji bezpieczeństwa i porządku” z osobami, które pomogą „nam” rozwiązać strefę przyszłego płatnego parkowania, co jest niesłychanie istotne dla prawidłowego funkcjonowania „rynku”. Jak „zauważyliście państwo – oznakowaliśmy parkingi” przy ul. Kanałowej, „na rynku”, przy „kościelnie” i w tej chwili już „troszeczkę nam się udaje ten taki nawał samochodów piątkowo-sobotni rozwiązać”. W związku z tym kto zdecyduje się na zostawienie samochodu trochę dalej od „rynku”, to już z tym nie ma kłopotu. Powiadomiła również, że „uczestniczyliśmy” w spotkaniu z przedstawicielami osób decydujących o zabezpieczeniu bezpieczeństwa na drogach, przede

wszystkim z przedstawicielami policji, straży miejskich. Zwróciła przy tym uwagę, że jest więcej patroli policji na terenie „naszej” gminy, a straż miejska mając „ten” fotoradar, jest bardziej mobilna – co też wpływa na poprawę bezpieczeństwa. Zapewniła też, że dokładne sprawozdanie z realizacji inwestycji „przedstawimy państwu” w czerwcu na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie – będzie to akurat okres półroczny. Stwierdziła także, że dużo na terenie „naszej” gminy działo się w zakresie działalności sportowo–kulturalnej. „Wiecie państwo”, że po sesji kwietniowej odbywał się Ogólnopolski Festiwal Gitary na terenie „ośrodka kultury” i również Mosiny, zaszczycił również ten festiwal swoją obecnością na jednym z koncertów „marszałek województwa” – p. Woźniak. Bardzo uroczyste „obchodziliśmy” 160. rocznicę Wiosny Ludów i Konstytucji 3 Maja – dziękuje ona wszystkim radnym za udział w tych uroczystościach, które miały miejsce na terenie Rogalina. Odbyły się również „Dni Mosiny”, których program był bardzo bogaty i wielu „naszych” mieszkańców „z tego” skorzystało. Odbyły się one „na rynku”, gdyż jest to jedyne miejsce, na którym na długi okres czasu według ustawy o organizacji imprez masowych, „możemy” zapewnić bezpieczeństwo – tylko to miejsce zostało w sumie zaakceptowane przez ludzi gwarantujących zabezpieczenie „tego”. Podziękowała również radnym za udział w meczu, który został zorganizowany dla przedstawicieli samorządu z przedstawicielami parafii. Niejako kontynuacją tego były rozrywki, taki turniej integracyjny, który odbywał się w ostatnich dniach, wielu „z państwa” w tym brało udział, za co ona dziękuje. Odbyło się bardzo wiele koncertów, uroczystości, których nie będzie ona wymieniała, wielu „z was” na nich było. Poinformowała też, że odbyły się zebrania wiejskie: w Krośnie, w Czapurach, dwa spotkania na terenie „szkoły nr 2”, gdzie „mamy” problem z liczebnością dzieci w klasach i gdzie występują duże problemy wychowawcze. „Pan przewodniczący” i Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas uczestniczyli w nich wspomagając „nas” w rozwiązaniu tego problemu. Odbyło się również zebranie „komitetu osiedlowego Czarnokurz” dotyczące podjęcia działań w związku z szybko przemieszczającymi się „tam” pojazdami, gdyż tłuczniowanie spowodowało wyrównanie dróg, przez co kierowcy jadą szybko i powstaje kurz. W tej chwili „jesteśmy” w trakcie realizacji ustaleń, jak „ten” ruch ograniczyć. Odbyła się również bardzo interesująca uroczystość na terenie Puszczykowa – został zbudowany statek „Santa Maria”, który wykonany został niejako „na fali wyobraźni”. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to bardzo duża atrakcja i miejsce położone niedaleko – muzeum literackie Arkadego Fiedlera. Powstało więc bardzo interesujące miejsce w najbliższym „naszym” rejonie. Stwierdziła także, że zaprasza „państwa” na jutro, kiedy to będzie miało bardzo uroczyste otwarcie na terenie Sowinek i Baranówka – fundacji Smolenia, która będzie działała na rzecz osób i dzieci niepełnosprawnych. „My” również finansowo „uczestniczyliśmy” w przygotowaniu „tego” zadania w celu doskonalenia bazy, która „tam” istnieje. Sporą kwotę Rada Miejska w Mosinie przeznaczyła na wyremontowanie klubu rolnika, który znajduje się na terenie wsi Sowinki. Jutro będzie uroczyste otwarcie „tegoż” miejsca i zainaugurowanie „tej” wspaniałej działalności dla osób i dzieci niepełnosprawnych z celem – integracją z dziećmi z tych dwóch wsi: Sowinek i Baranówka.

do punktu 23. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Radny Marian Kunaj powiadomił, że w dniu dzisiejszym – krótko przed sesją Rady Miejskiej w Mosinie – miał on okazję przestudiować „Merkuriusz Mosiński”. W związku z tym ma on pytanie do „pani burmistrz” – w artykule dotyczącym zmiany organizacji ruchu została podana informacja, że datą wejścia jej w życie jest 1 czerwca 2008 r. Stwierdził przy tym, że jego bulwersuje ta data – 1 czerwca, gdyż „na komisji” była też inna informacja, w związku z czym trzeba byłoby tę wątpliwość rozwiać.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że prawdopodobnie jest to błąd redakcyjny. Poinformowała przy tym, że ul. Niezłomnych będzie podporządkowana, żeby udrożnić ruch z targowiska, szczególnie w piątki i w soboty. Zapewniła też, że będzie właściwe oznakowanie i będą też wzmożone dyżury policji i straży miejskiej. Jest pozytywna opinia „naszej” Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, wiele wniosków „naszych” mieszkańców również „mówiło” o wprowadzeniu „tego” rozwiązania i również osoby zajmujące się jakby układem komunikacyjnym powiatu też to pozytywnie zaopiniowały.

Radny Marian Kunaj oświadczył, że jego tylko zbulwersowała „ta” data – 1 czerwca.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że w marcu odpuścił on sprawozdanie dotyczące funkcjonowania komisji. Nie otrzymał on ich w kwietniu. W związku z powyższym zwrócił się z prośbą o króciutką informację ustną.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Marian Jabłoński przedstawił czym Komisja Rewizyjna zajmowała się podczas swojego posiedzenia w maju br.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Stanisław Mikołajczak powiadomił o tematyce ostatniego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Paweł Przybył przedstawił czym Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zajmowała się podczas swojego posiedzenia w maju br.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Danuta Białas poinformowała o tematyce obrad majowego posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Marek Klemens przedstawił czym zajmowała się Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zajmowała się podczas swojego posiedzenia w maju br.

Przewodniczący Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Antoni Karliński powiadomił o szczegółach dotyczących ostatniego posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Maria Krause przedstawiła czym zajmowała się Komisja Budżetu i Finansów podczas dwóch swoich posiedzeń, które odbyły się w maju br.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski poinformował o szczegółach dotyczących dwóch majowych posiedzeń Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła powiadomił, że „5 maja” spotkał się on ze wszystkimi przewodniczącymi komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie oraz z przewodniczącymi klubów radnych. Temat ogólny był taki, że „chcieliśmy coś zrobić, aby zdyscyplinować”. Ustalenia są takie, aby nie ograniczać wystąpień radnych. Jego zadaniem jest czuwanie nad merytoryką wystąpień, przerywanie ich wtedy, „kiedy ktoś ucieka w bok”. Każdy powinien się sam dyscyplinować. Ciężar prac spoczywa „na komisjach” – ułatwia to niejako zbędne dyskusje przed podejmowaniem uchwał. „Mówimy” tylko o sprawie i bez podtekstów osobowych. Tak więc „wracamy” do tego wszystkiego, o czym ciągle mówi on dzisiaj. Stwierdził też, że chciałby on podziękować „państwu” za to, że wszystkie oświadczenia majątkowe zostały złożone w wymaganym terminie. Poinformował też, że „otrzymaliśmy” od „pani burmistrz” pismo w związku z konkursami na dyrektorów: Szkoły Podstawowej w Rogalinku i Gimnazjum w Daszewicach.

Pismo to nr OW. 1130 – 6/08 z dnia 20 maja 2008 r. wraz z pismem nr OW. 1130 – 9/08 z dnia 27 maja 2008 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła powiadomił, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zaproponowała dwoje kandydatów: do Szkoły Podstawowej w Rogalinku – radną Danutę Białas, a do Gimnazjum w Daszewicach – radną Wiesławę Manię. Następnie poddał pod głosowanie propozycję, aby radna Danuta Białas reprezentowała Radę Miejską

w Mosinie oraz Komisję Edukacji, Kultury i Sportu w procedurze konkursowej wyboru Dyrektora Szkoły Podstawowej w Rogalinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał też pod głosowanie propozycję, aby radna Wiesława Mania reprezentowała Radę Miejską w Mosinie w konkursie na Dyrektora Gimnazjum w Daszewicach. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poinformował, że wszystkie komisje od miesiąca czerwca spotykają się równo o godz. 17.30. Zapewnił przy tym, że jest to uzgodnione, w związku z czym prosi on, aby przyjąć to do wiadomości. Przypomniał też, że w dniu 2 czerwca br. odbędzie się spotkanie przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, na które zaprasza on także szefów klubów radnych, jeśli mają ochotę. Zwrócił również uwagę, że „otrzymaliśmy” zaproszenie na sesję Rady Powiatu Poznańskiego, która odbędzie się w dniu jutrzejszym – 30 maja br. o godz. 9.00, a jej tematem jest „Komunikacja w Powiecie Poznańskim”. Powiadomił też, że „otrzymaliśmy” od „pani burmistrz” oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa zaproszenie do propagowania konkursu „Zielona Gmina” w kolejnej edycji. Złożył także radnemu Pawłowi Przybyłowi gratulacje za zorganizowanie drużyny na I Turniej Integracyjny. Wyraził przy tym przypuszczenie, że to się udało pierwszy raz.

do punktu 24. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, że w nawiązaniu do uroczystości, które miały miejsce w Rogalinie, chciał prosić i wnioskować „do państwa”, aby podjąć inicjatywę powstania obelisku upamiętniającego „leżących” powstańców w Rogalinie, ponieważ miejsce „to” jest miejscem bezimiennym. Nie ma obelisku, nie ma tablicy, nie ma napisane: kto może, kiedy, co się „tu” stało i jak to wygląda na przyszłość, to myśli, że „gdybyśmy podkreślili to miejsce”, to także i dla gości, którzy odwiedzają Rogalin, miejsce to byłoby „jaśniej czytelne”. Druga sprawa dotyczy rzeczy bardziej przyziemnych. Oświadczył przy tym, że bardzo mu się nie podoba i chciałby on wnioskować, aby podjąć w sprawie zieleni na odcinku między „światłami przy szkole nr 1” a rondem – po prawej stronie szczególnie wystające odrosty jesionoklonów, które z za płotu już przeszły na pas drogowy i tworzą „parasol” nad żywopłotami, a można je swobodnie przyciąć po to, aby przejście było prawidłowe i żywopłot, żeby mógł normalnie żyć. Przy okazji chciałby on odnieść się do miejsca na skrzyżowaniu naprzeciwko „szkoły nr 1”, gdzie „mamy” bardzo duży pas zieleni, który jest pokryty odpowiedniej jasności trawnikiem. Zwrócił przy tym uwagę, że stojący jesionoklon nie jest ozdobą tego miejsca w żadnej mierze i otoczenie krzyża, przy którym znajduje się żywopłot, który nie jest cięty już od lat – też nie budzi entuzjazmu. Być może trzeba byłoby podejść do tego tematu w ten sposób, żeby zaprojektować i zadbać inaczej o to miejsce, żeby było wizytówką na wjeździe do „naszego” miasta.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że chciała ona podzielić się swoim zmartwieniem – faktem wyłączonej sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Wawrzyniaka, ul. Leszczyńska, ul. Mostowa i ul. Śremska. Ruch tam odbywa się bowiem z narażeniem bezpiecznej jazdy zarówno pojazdów samochodowych, jak i rowerzystów. Dzisiejsza chociażby stłuczka o tym świadczy. W związku z tym bardzo prosiłaby, aby stosowne służby przeanalizowały jeszcze raz, czy „taki” ruch jest bezpieczniejszy niż to, co jest w tej chwili.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że odpowiedź na jej interpelację wzbudza jej niepokój, ponieważ dostaje zapewnienie, iż drogowcy, specjaliści – to jest w trzech punktach wymienione. Natomiast brakuje jej w tej odpowiedzi, jacy to drogowcy uczestniczyli w tak trudnym terenie, jak ul. Piotrowska, gdyż „pamiętamy”, że drogowcy – nie wiadomo jej, czy ci, ale również specjaliści, zdecydowali o takiej, a nie innej infrastrukturze, która „tam”

istnieje „na tej” drodze. Zwróciła się też o wyjaśnienie, jakie informacje „mamy przekazywać” mieszkańcom, ponieważ „pani” uczestniczyła w zebraniu wiejskim i zapewniła mieszkańców, że „dywanik asfaltowy w tym terenie będzie”. W związku z tym prosi o uściślenie, ponieważ odpowiedź, że trzeba opracować koncepcję bez podania kiedy, w jakim terminie i komu ona została zlecona, rozmija się „z tą” informacją. Przypomniała także, że „mówiliśmy” o pozyskiwaniu środków unijnych – ona sięga „troszeczkę niżej” i zadaje pytanie: czy „występowaliśmy” w tzw. programie „Orlik 2012” – budowy boisk szkolnych w każdej gminie. Jest to finansowane w wysokości: 1/3 – przez rząd, 1/3 – przez samorząd wojewódzki i 1/3 – przez gminy. Urząd Marszałkowski już przydzielił „takowe środki” i z przykrością stwierdza ona, że nie ma „tam” Gminy Mosina. Zapytała przy tym, czy „występowaliśmy”, a jeżeli tak, to dlaczego „zostaliśmy odrzuceni”.

Radny Paweł Przybył przypomniał, że „pan przewodniczący” już wspominał o turniejach, meczach piłkarskich, jakie zostały rozegrane. W związku z tym oświadczył, że chciał wręczyć „te” trofea, które drużyna radnych samorządu Gminy Mosina zdobyła. Wyraził przy tym przekonanie, że najodpowiedniejszym miejscem będzie Biuro Rady Miejskiej. Następnie wręczył Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Jackowi Szeszule pamiątkowe trofeum za mecz towarzyski „z księdzem proboszczem” oraz medal i puchar za turniej integracyjny. Podziękował przy tym wszystkim radnym, którzy grali i którzy „nam” kibicowali.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszula zapewnił, że na pewno będzie „to” wyeksponowane w Biurze Rady Miejskiej.

Radny Marian Kunaj stwierdził, że pytania radnej Małgorzaty Twardowskiej są jak najbardziej zasadne, ale rozumie, iż są one skierowane na piśmie do burmistrza...

Radna Małgorzata Twardowska poinformowała, że już je skierowała i otrzymała odpowiedź, dlatego ona ją dziwi.

Radny Marian Kunaj wyraził przekonanie, że na pewno „pani burmistrz” wyczerpująco „pani” odpowie.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że nie odpowiada.

Radny Stanisław Mikołajczak zwrócił się o wyjaśnienie, jakie są szanse, aby autobus jechał do Dymaczewa Nowego. Poinformował przy tym, że rozmawiał z „panem burmistrzem”, który zapewniał, że na pewno na jesień. Jak to wygląda. Poinformował też, że od dwóch lat pisze pisma, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich naprawił chodnik w Dymaczewie Nowym. Tam jest chodnik niżej niż szosa i zagraża to bezpieczeństwu ludzi, którzy po nim chodzą. Z tego, co on się dowiedział na ostatnim posiedzeniu Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, podobno Zarząd Dróg Wojewódzkich ma realizować chodnik w Krosinku.. Jak to wygląda, gdyż zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak powiedział, że będzie realizacja chodnika przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krosinku.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że nawiązuje do wypowiedzi radnego Jerzego Falbierskiego. Tak jest, „to” jest historyczne miejsce. Uczestniczył on w obchodach w Rogalinie – poczuł się, jak w filmie: „Ostatnia wojna nowoczesnej Europy”. Historyczne miejsce, sama historia, piękne teksty i zaczęli grać hymn państwowy. Znakomita większość przyjęła taką postawę, jaką należy. Przetarł on oczy – ludzie, którzy mieli na głowach czapki, stali w postawie zasadniczej. Może się coś zmieniło. To jego właśnie zainspirowało, żeby sięgnąć do ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. W związku z tym przypomina on, że jeżeli mundurowy nie występuje w szyku zwartym, to salutuje. Wyraził też przekonanie, że „my sami się musimy wstydzić”. W art. 7 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych w ust. 1 pkt 5 ustawodawca „powiada”: „Flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej podnosi się na budynkach lub przed budynkami stanowiącymi siedziby urzędowe albo miejsce obrad organów stanowiących jednostek samorządu

terytorialnego”. Zapewnił przy tym, że w przerwie obszedł i nie zauważył. W związku z tym zapytał, czy jest to prawda, że nie ma flagi. Zwrócił się także o wyjaśnienie, jak to się dzieje, że przyjechał z Rogalina do Daszewic, zajrzał do internetu i już była relacja, a do dnia dzisiejszego w internecie nie ma relacji z „Dni Mosiny”, które miały bogaty program. Wracając do tej ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła w roku 2005 kontrolę – materiał jest dostępny na stronie internetowej. Są tu na sali nauczyciele – nie wiadomo mu, nie ma pomysłu – jeżeli „my wracamy” do wspomnień z lat 1848, a „nie potrafimy się zachować”, to o czym „my mówimy”. „My nawiązujemy” do ideału Rzeczypospolitej Mosińskiej nie znając historii, nie wiedząc kiedy, gdzie, jaką flagę wywiesić. Jest to może dla Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zadanie: trzeba było uaktywnić – jest Dzień Flagi. Co „my mamy mówić” o patriotyzmie, skoro „my nie wiemy, jak się zachować. Zachęca on „państwa” do lektury „tego” dokumentu. To jest materiał na zajęcia. Dobrze, że „my” młodych ludzi „edukujemy” i „mówimy” im, jak się mają zachowywać, ale na kim się oni mają wzorować. Zwrócił również uwagę, że uaktywniła się Państwowa Inspekcja Pracy. W związku z tym stwierdził, że z troską o kieszeń „pana przewodniczącego” pyta, czy „pani burmistrz” wykorzystała urlop wypoczynkowy za rok 2007. Przypomniał także, że 10 października 2007 r. miało miejsce wystąpienie pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu dotyczące zawyżonego wynagrodzenia dla burmistrza, które otrzymała do wiadomości Rada Miejska w Mosinie. Zwrócił się przy tym do „pana przewodniczącego” o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie jest w posiadaniu kopii odpowiedzi na wystąpienie, skierowane do Regionalnej Izby Obrachunkowej, gdyż interesuje go, jak sprawa została załatwiona. Na koniec chciałby odnieść się do niedawno głosowanego wniosku o przeprowadzenie kontroli. Wyraził przy tym przekonanie, że ci głosujący za nieprzeprowadzeniem kontroli źle się „pani burmistrz” przysłużyli, gdyż w opinii wszystkich tych, którzy byli „za”, mówi on o opinii publicznej – „coś ukrywają”.

Radny Marian Kunaj stwierdził: „panie radny, nich pan dba o swoją opinię”.

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że on nie ma nic do ukrycia. Jeżeli „ta” gmina ma być jawną, to co stało na przeszkodzie. Radna Małgorzata Twardowska sformułowała wniosek i nic więcej. Tymczasem co niektórzy radni składają oświadczenia i samokrytykę. Przeprasza on bardzo, ale pomyślał sobie, że chyba członkowie grupy niezależnych powinni się przemianować na... Stwierdził też, że naprawdę wstydzi się, wstyd mu jest, dlatego, iż tak oczywista sprawa, która powinna polegać na zapoznaniu się z dokumentami, poinformowaniu Rady Miejskiej w Mosinie, nie wiadomo mu, dlaczego jest tajona. Przecież on nie powiedział, iż „tak nie było, nikt z komisji nie powiedział, że było”. Trzeba było pozwolić potwierdzić „komisji” to, co „panowie mówiliście” i nic więcej. Przeprasza on, ale na marginesie słyszał, że „ta” sprawa to „kielbasa-gate” i po co to.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że chciał on odnieść się do wypowiedzi radnego Mariana Jabłońskiego, ponieważ w momencie, kiedy „tutaj” na sali „pan przewodniczący” głosował wniosek dotyczący dyskusji „w tej” sprawie, to był on przeciwny tej dyskusji. Tymczasem byli mieszkańcy, można było wszystkiego szczegółowo się dowiedzieć, „pani skarbnik”, „pani burmistrz”. Dlatego nie rozumie on tej wypowiedzi. Zapytał też radnego Mariana Jabłońskiego, czy gdy mówił o tych służbach mundurowych, o tej czapce na głowie, to miał on konkretnie jego na myśli.

Radny Marian Jabłoński zapewnił, że nie – bardzo przeprasza. Stwierdził przy tym, że stał „pan” w takim miejscu, że on „pana” nie widział.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, że ponieważ radny Paweł Przybył przyniósł puchary, to chciałby poinformować, iż honorowo „przegraliśmy” 9:1.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że „ten” obelisk w Rogalinie generalnie zapomniany jest przez mieszkańców gminy. Obecnie „zastanawiamy się” nad odnowieniem i nad jakąś informacją, która w tym miejscu musiałaby być – tak więc „mamy” to już na uwadze. W przypadku sprawy włączenia sygnalizacji świetlnej – znawcy tego problemu stwierdzili, że będzie bardziej płynny ruch i znacznie wcześniejszy, jak zostanie wyłączona ta sygnalizacja po tej awarii rury przy ul. Krotowskiego w Mosinie, a naprawa „tam” ma trwać długo. Jeśli chodzi o ul. Piotrowską, to tak – „chcemy tam” położyć „dywanik asfaltowy”, ale „państwo wiecie”, że poprzez budownictwo wzdłuż drogi zostały niejako zamknięte naturalne ciekły wód opadowych, gruntowych. Zresztą „pani radna” doskonale wie, iż „ta” ulica jest jakby takim kanionem i każda woda spływa właśnie przez ul. Piotrowską. „Możemy” przygotować się do położenia tego „dywanika asfaltowego”, wtedy kiedy „dokonamy” rozwiązania problemu odprowadzenia wody deszczowej. Jej zdaniem to będzie najrozsądniejsze rozwiązanie, gdyż po położeniu asfaltu niby wszystko się zgadza, ale wiadomo, jak jest z wodą, nigdy nie wiadomo, jaki opad będzie i mogą być niektóre posesje zalewane. Wystarczy, że będzie zalewana jedna, czy dwie i już jest problem. Jeśli chodzi o program „Orlik”, to projekt jest złożony, faktycznie w tym roku „nas” nie ma, gdyż najpierw zostały wzięte pod uwagę gminy, gdzie nie ma żadnego boiska sportowego. „Nam się udało” w ubiegłej kadencji, oprócz tych, które już funkcjonowały, zrobić trzy wielofunkcyjne, boisko treningowe dla „naszego” klubu sportowego i „zostaliśmy” zakwalifikowani na rok przyszły. „Planujemy” budowę – zgłoszona została do budowy „szkoła podstawowa nr 2”. Boisko ma powstać przy ul. Sowinieckiej przy „tej” szkole – „tam mamy” dużą grupę dzieci. To, co zostało ustalone z Zarządem Dróg Wojewódzkich – osobiście była ona „tam” kilka razy i ostatnio „ustaliliśmy”, że będzie kontynuacja chodnika w Rogalinie i projekt chodnika, jeżeli się uda, to w Krosinku – tam, gdzie chodnika nie ma.

Zastępca burmistrza Przemysław Pniewski powiadomił, że jest to odcinek od ul. Jeziornej.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że jeśli chodzi o służby mundurowe, właściwe zachowanie w czasie momentów „dla nas” ważnych. Oświadczyła też, że jest zaskoczona, ale nie wiadomo jej, czy „jesteśmy” w stanie sprawdzić, czy „Dni Mosiny” były umieszczone w internecie „przed, czy po”. Wyraziła też przypuszczenie, że może potrzeba takiej stałej systematycznej pracy, żeby ludzie faktycznie w dniach „dla nas” ważnych flagę wywieszali. Jeśli chodzi o wywieszanie flagi na budynku, w którym odbywają się sesje Rady Miejskiej w Mosinie, to nie jest ona ich organizatorem, ale ewentualnie w rozmowach z pracownikami Mosińskiego Ośrodka Kultury „będziemy o tym mówili”. Poinformowała też, że ma ona wykorzystany urlop za rok 2007. Jeśli chodzi o wystąpienie pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej, to została udzielona odpowiedź na nie, ale nie wiadomo jej, czy została ona skierowana także do „przewodniczącego”.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, jaką „mamy” szansę, że powstanie basen, gdyż 2-3 sesje wstecz informowała „pani” o rozmowach, o tzw. partnerstwie i być może z tego „miało się zrodzić”, iż „będziemy mieli” basen w Mosinie. Natomiast z informacji, o których obecnie „wiemy”, teren przeznaczony pod „ten” cel został w przetargu zbyty. Wyraziła przy tym przekonanie, że można się sprzeczać, czy kwota 56,67 zł jest kwotą zadowalającą. Rozumie ona, że rzeczoznawca – pani Dudek – z wielką troską podeszła do tego, aby „ten” teren uznać za duży obszar przeznaczony pod parking, w związku z czym być może ta kwota była tak niska, gdyż przecież nie tak dawno „słyszeliśmy”, że w centrum Mosiny „sprzedajemy” grunty za cenę nawet wyższą niż „200 zł za metr”. W związku z tym może „troszeczkę” dziwić „ta” cena, ale ją interesuje problem, jaką „mamy” gwarancję, że „będziemy mieli” basen.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że każda nieruchomość, która jest wystawiona na sprzedaż, podlega wycenieniu rzeczoznawcy. Konkretny rzeczoznawca wybrany w przetargu, gdyż „jesteśmy” do tego zobowiązani, wycenienia teren. Zwróciła przy tym uwagę, że trzeba

rozdzielić – inaczej kosztuje teren pod drogę, pod parking, pod zielen, inaczej pod rekreację i sport. Cena terenu przede wszystkim zależy od szybkiego zwrotu inwestycji. Najszybciej zwracają się inwestycje dotyczące budownictwa mieszkaniowego. Jeżeli „pani” trochę interesowała się rynkiem obiektów rekreacyjno-sportowych, to wiedziała, że funkcjonowanie ich nie zawsze bilansuje pokrycie kosztów. Koszty wpływów funkcjonowania „takiego” obiektu nie zawsze pokrywają koszty związane z utrzymaniem, funkcjonowaniem obiektu. Opłaty odnośnie korzystania „z tego” obiektu nie pokrywają kosztów jego funkcjonowania. Rzadko to się bilansuje. Zależy to często od komercji, która niejako musi pracować „na ten” obiekt. Dlatego tereny pod rekreację i sport są niżej wyceniane niż budowlane, gdyż tak, jak powiedziała, inwestor na zwrot za koszt inwestycji oczekuje kilkadziesiąt lat albo w ogóle nigdy mu się to nie zamknie. Każdy, kto myśli, powinien o tym wiedzieć. Teren został wyceniony przez rzeczoznawcę, który odpowiada za to swoim nazwiskiem, a musi ona powiedzieć, że porównywanie wyceny terenów pod rekreację i sport z terenem budowlanym świadczy o całkowitym braku znajomości tej dziedziny wiedzy. Przeprasza ona i prosi, aby się nie wypowiadać, jak się „na ten” temat nie ma wiedzy. Jedna z gazet lokalnych już wytoczyła oskarżenie, że ona sprzedała teren za znacznie niższą cenę. Jest to bardzo poważne oskarżenie i niestety, ale będzie musiała zareagować i podjąć kroki prawne. Jest to bezczelne, już nie powie ona jakie, oskarżenie, gdyż każdy teren jest wyceniany przez rzeczoznawcę. Wyraziła przy tym przekonanie, iż pewnie jej przeciwnicy bardzo cieszyliby się, gdyby tak się stało, że basen nie powstanie. Tymczasem jest ona umówiona na spotkanie z wykonawcami projektu, żeby określić, „co tam potrzebujemy”, w jakim kształcie i co ewentualnie „na tym” terenie może zaistnieć, co mogłoby powodować, żeby „te” wydatki finansowe na utrzymanie „tego” obiektu się zbilansowały.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że istotnie, jeśli chodzi o zbywanie nieruchomości, to ustawa o gospodarce nieruchomościami precyzyjnie reguluje. To, co mówiła „pani burmistrz” – biegły wycenia i nigdy cena wywoławcza w przetargu nie może być niższa niż cena ustalona przez biegłego. Jest to najbardziej korzystna forma zbywania mienia gminnego, inaczej być nie może i nikt lepszych reguł nie wymyślił jak przetarg nieograniczony na zbycie nieruchomości.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że cena nie była tak atrakcyjna, jak niektórzy „tu” próbują sugerować, gdyż nie zauważyła, żeby „się zbiegła cała Polska”. Zgłosił się bowiem jeden inwestor.

Radna Małgorzata Twardowska stwierdziła, że to, iż radny się nie zna – przychyliła się, natomiast ma to prawo, że może pytać. To, że ma ona różne wątpliwości, ponieważ chce przypomnieć Radzie Miejskiej w Mosinie – „Habitat” też zaistniał „w tej” gminie. Rada Miejska wierząc w zapewnienia, iż powstanie budynek, nawet dokonała bonifikaty w wysokości 80%, „wyzbyliśmy się” terenu, a niestety z przykrością stwierdza, że domów nie ma, „tych” mieszkań. Dlatego stąd może mieć wątpliwości. Natomiast z całą stanowczością chce powiedzieć, że nie podważała rzeczoznawcy, tylko podała cenę, za którą grunt został zbyty. Daleka jest od tego, żeby kwestionować i podważać rzeczoznawcę, który taką cenę określił. Doskonale zna przepisy i wiadomo jej, że kwestie opracowania przez rzeczoznawcę można podważyć tylko do 20%, nie więcej. Dlatego daleka jest od tego, żeby „cokolwiek w tym względzie”. Ją bardziej interesowało zapewnienie, iż „ten aquapark”, że basen powstanie. Tak, jak „pani” wspomniała – rzeczywiście jest „to” trudne, ponieważ razem „z panią” uczestniczyła w wizytacjach różnych basenów i tam „poznaliśmy” sprawę i koszty. Dlatego to budzi jej zainteresowanie, że „ta” realizacja może również nie zaistnieć „w naszej” gminie. Tylko to i prosi ona, aby „pani burmistrz” źle nie odbierała jej wypowiedzi.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że jeżeli „będziemy” już „wiedzieli”, jak obiekt będzie wyglądał, to poprosi inwestora, aby przedstawił „państwu” prezentację. Oświadczyła też, że podjęła decyzję, iż całą dokumentację, którą dysponuje, mimo, że „uchwała rady mówiła co innego”, przekaze na ręce Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Mariana Jabłońskiego. Jeżeli „pan przewodniczący” pozwoli, wszystko przygotuje. Poinformowała przy tym, że „2 czerwca” odbędzie się zebranie na Osiedlu nr 7 – w świetlicy w Krosinku o godz. 19.00. Radny Marian Jabłoński stwierdził, że na uchwałach Rady Miejskiej w Mosinie zauważył podpisy chyba dwóch adwokatów i bliżej mu nieznanego radcy prawnego. Zwrócił przy tym uwagę, radca prawny Zygmunt Kmiecik znalazł się w dniu dzisiejszym kilka razy w niezręcznej sytuacji. W związku z tym zapytał, czy nie byłoby lepiej, gdyby obsługę prawną sprawowali prawnicy na etacie.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że „spróbujemy” temu zaradzić. Obecnie obsługę prawną sprawuje dwóch prawników i mają podział kompetencyjny – referatami: konkretny referat obsługuje konkretny prawnik. Natomiast jeśli chodzi o reprezentowanie „nas”, to taki podział sobie zrobili, że radca prawny Zygmunt Kmiecik przejmuje sesje, a drugi prawnik „jeździ po sądach” i prowadzi sprawy, czy w SKO, czy w sądach administracyjnych, czy w innych. Jednak w związku z tym, że w dniu dzisiejszym „mieliśmy” takie doświadczenie, zastanowi się nad innym rozwiązaniem.

do punktu 25. – Zakończenie sesji.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że musi on jednak pół żartem, pół serio podziękować „pani burmistrz” za obronę jego kieszeni, w związku z pytaniem radnego Mariana Jabłońskiego. Następnie podziękował wszystkim radnym oraz gościom za rzeczowość, zdyscyplinowanie, sprawne przeprowadzenie sesji, gdyż to jest wszystkich zasługą i zakończył XXIX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.45.

Protokołował
Piotr Sokółowski

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jerzy Falbierski

Przewodniczył
Jacek Szeszuła

Lista załączników

1. Uchwała nr XXIX/163/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
2. Uchwała nr XXIX/164/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
3. Uchwała nr XXIX/165/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
4. Uchwała nr XXIX/166/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
5. Uchwała nr XXIX/167/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
6. Uchwała nr XXIX/168/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
7. Uchwała nr XXIX/169/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
8. Uchwała nr XXIX/170/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
9. Uchwała nr XXIX/171/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
10. Uchwała nr XXIX/172/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
11. Uchwała nr XXIX/173/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
12. Uchwała nr XXIX/174/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
13. Uchwała nr XXIX/175/08.
14. Uchwała nr XXIX/176/08.
15. Uchwała nr XXIX/177/08.
16. Uchwała nr XXIX/178/08.
17. Uchwała nr XXIX/179/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
18. Uchwała nr XXIX/180/08.
19. Uchwała nr XXIX/181/08 wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
20. Uchwała nr XXIX/182/08.
21. Uchwała nr XXIX/183/08.
22. Uchwała nr XXIX/184/08.
23. Uchwała nr XXIX/185/08.
24. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem na okres 10 lat w trybie przetargowym część nieruchomości gruntowej, działki oznaczonej ewidencyjnie nr 280/7 położonej w Mosinie przy ul. Pożegowskiej.
25. Projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli wydatkowania środków finansowych na zorganizowanie festynu na terenie Osiedla nr 7 w Mosinie w dniu 1 września 2007 r. wraz z kserokopiami materiałów dotyczących powyższej sprawy.
26. Wniosek grupy radnych z dnia 20 maja 2008 r. o wprowadzenie do porządku XXIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza oraz kserokopia pisma radnego Jerzego Falbierskiego z dnia 28 maja 2008 r. wycofująca swoje poparcie dla tej inicjatywy.

27. Pismo to nr OW. 1130 – 6/08 z dnia 20 maja 2008 r. wraz z pismem nr OW. 1130 – 9/08 z dnia 27 maja 2008 r.
28. Lista obecności radnych.
29. Lista zaproszonych gości.